

**Ceny Kurjera we Lwowie.**

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
Półrocznie 7 „ 20 „  
Miesięcznie 1 „ 20 „  
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

**Na prowincji.**  
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
Półrocznie 9 „ 60 „  
Miesięcznie 1 „ 60 „

**Za granicą.**  
Kwartalnie 10 „ 1/2 zł.  
Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

**Nekrologia lub Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

**Reklamy w rubryce „Nadesłane“** za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

<p><b>Byzansko-katolickie:</b> Dziś: Peregyna. Jutro: Witalisa m. Pojutrze: Piotra.</p>	<p><b>Grecko-katolickie:</b> Arystarcha. Ahabii Iryny. Symeona.</p>	<p><b>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA</b> przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.</p>	<p><b>KALENDARZ MYSLIWSKI.</b> Wolno polować na cietrzewie i głuszcze.</p>	<p>Wschód słońca o 4 g. 56 m. Zachód „ o 7 g. 06 m. Barometr 763. Pochmurno.</p>
---	---	--	--	--

## Od wydawnictwa.

**Prenumerata wynosi:**

	miesięcznie:	kwartalnie:
<b>w miejsen</b>	1 złr. 20 ct.	3 złr. 60 ct.
<b>na prowincji</b>	1 złr. 60 ct.	4 złr. 80 ct.

Prenumeratorowie *Kurjera Lwowskiego* będą mogli i nadal otrzymywać „*Echo*“ muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 29 ct., oraz dwutygodnik „*Nowe Mody*“ za 40 ct. miesięcznie.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie „*Kurjer Lwowski*“, dla uniknięcia pomyłek.

Nowi prenumeratorowie mogą nabywać komplety dodatku literackiego *Tydzien* z pierwszego kwartału za dopłatą 50 ct. W końcu roku wydrukujemy spis rzeczy, zawartych w *Tygodniu*, oraz okładkę.

## Program młodych Ukraińców.

I. W ostatnim numerze *Dziła* znajdujemy nadzwyczaj ważny i zajmujący dokument, który, być może, stanowić będzie, jeżeli już nie epokę, to bodaj pewien stanowiący zwrot w dziejach umysłowego rozwoju Ukrainy rosyjskiej. Jest to program, czyli jak skromnie mówią jego autorowie, „*profession de foi młodych Ukraińców*“. Nazwalismy tę enuncjację dokumentem, gdyż jest ona rzeczywiście wyrazem poglądów i dążności nie jednostki, lecz pewnego gremjum ludzi, którzy, jak sami piszą, „poradziwszy się i zgodziwszy się między sobą, postanowili publicznie w krótkich słowach wyrazić swe poglądy.“

Co prawda, z tekstu dokumentu nie możemy powziąć wyobrażenia o tem, co to za gremjum młodych Ukraińców doszło wreszcie do opublikowania swego programu, ilu i jakich liczy ono członków, o ile możemy polegać na ich charakterze i sile woli, czy i o ile enuncjacja ich będzie miała wpływ na dalszy rozwój sprawy ukraińskiej w Rosji i po za jej granicami. Bez kwestji, stosunki rosyjskie nie pozwalają na publikowanie podobnych dokumentów z podpisami, jak się to dzieje gdzie indziej; niestety jednak, sam tekst dokumentu nasuwa pewne wątpliwości przynajmniej co do tego, czy mamy go brać w takiej formie, w jakiej wyszedł z pod pióra pierwotnych autorów, — przynajmniej styl i język jego nosi wybitny charakter specjalnego żargonu używanego przez pewnego wcale nie młodego pisarza ukraińskiego, a i pod względem rzeczowym znajdujemy dużo rzeczy niejasnych, dużo pleonazmów i frazesów zbyt napuszonych, by mogły być starannie obmyślane. Z tem wszystkim jednak główne pozytywne punkty programu młodych Ukraińców zasługują na zupełne uznanie i zjedną — tuszymy — w całym świecie słowiańskim, we wszystkich szczerze postępowych kołach europejskich szczerą sympatię dla dążności młodych Ukraińców. Ze względu na ważność tego dokumentu podajemy tutaj streszczenie jego argumentacji i dosłowny przekład tych punktów, które uważamy za najważniejsze i rzeczywiście zdolne posunąć naprzód sprawę ukraińskiego.

Argumentacja autorów programu zaczyna się określeniem — niestety, bardzo niedokładnem —

istoty narodowości... Każdy wykształcony człowiek z nauki i własnego doświadczenia wie, że cała ludzkość dzieli się na rasy, narodowości, narody itp. Wie i pamięta, że przez to tylko istnieją te jednostki zbiorowe i noszą taką nazwę, że mają coś swego własnego, co odróżnia jedną taką jednostkę od drugiej. I tak każdy z narodów ma swój język, zwyczaje, historję, cywilizację i wogóle swój pogląd na sprawę świata, jednym słowem, własne psychiczne „ja“. Definicja ta nasuwa znaczne wątpliwości. Czy historia i cywilizacja należą do *psychicznego „ja“* narodu? Czy każdy naród ma swoją odrębną historję i cywilizację, czyli też przeciwnie historia i cywilizacja każdego narodu są tylko różnymi przejawami tej samej walki o byt, różnymi stosownie do geograficznego położenia, do dziejowego sąsiedztwa i tp., tak że w obrębie jednego i tego samego narodu rozmaite okolice i miejscowości mają każdą swoją odrębną historję a kilka rozmaitych narodów mogą mieć w pewnych czasach wspólną historję, wspólną cywilizację itp.? Zdaje nam się, że autorowie „*profession de foi*“ całkiem niepotrzebnie wleźli w tę mglistą i pod względem naukowym bardzo wątpliwą metafizykę. *Poczucie narodowości* i narodowej odrębności, polegające na *umilowaniu* swego ludu, swej ziemi, swego języka, swych tradycyji dziejowych i jej duchowej spuścizny, właśnie, jako rzecz czucia, *nie potrzebuje argumentacji*. Metafizyczne rezonowanie tam, gdzie gorące uczucie wewnętrzne powinno ożywiać każde słowo, może właśnie podać w wątpliwość istnienie takiego uczucia u autorów programu, jeżeli rezonowania powyższego i niektórych dalszych ustępów można uważać za dzieło późniejszego redaktora, o którym wyżej wspomnieliśmy. Wspomniałszy dalej tym samym banalnie rezonerskim sposobem o tem, że niszczenie narodowości jest szkodą dla postępu ogólnoludzkiego, autorowie piszą dalej: A więc my, jako *kosmofile*, którzy kochamy wszystkich ludzi i pragniemy dla całej ludzkości jednakowego dobra i szerokiej swobody, *musimy być narodowcami*, bo tego wymaga od nas *nasze moralne poczucie*. Powinniśmy oddać wszystkie swe siły na to, by wzmocnić naszą narodowość od tego ucisku, w jakim ona obecnie przebywa i dać dla dobra ludzkości jeszcze jedną swobodną duchem jednostkę“.

Przechodząc do stosunków specjalnie rosyjskich, autorowie programu oświadczają, że pragną dobra, wolności i szerokiej oświaty dla wszystkich narodów zamieszkujących Rosję. „Wiemy jednakże, że państwo, a zwłaszcza rosyjskie, jest mechanicznym agregatem wielu narodowości, które niczem prócz absolutyzmu nie są z sobą związane. Dlatego występujemy przeciw wszelkiemu despotyzmowi i *jesteśmy zwolennikami zupełnej autonomji wszystkich narodów*, drobnej decentralizacji zarówno u innych narodów, jakoteż i na Ukrainie“. W dość niejasny sposób argumentują dalej autorowie programu przeciw centralizacji państwowej, lecz ani słowa nie mówią o tem, jak sobie przedstawiają tę zupełną autonomję i decentralizację narodów rosyjskich: czy państwo rosyjskie jako takie ma być zupełnie rozbite i w jaki sposób? Czy poszczególne autonomiczne narodowości mają wchodzić ze sobą w jakiegokolwiek związki i w jakie, w jakich wypadkach itp.? Przemilczenie tego wszystkiego uważamy za wielki brak programu, gdyż tu właśnie leży punkt, na którym młodzi Ukraińcy mogą zejść się lub rozejść się z dążnościami rozmaitych grup narodowościowych w Rosji i po za jej granicami.

Jeżeli wogóle ta pierwsza część programu, traktująca, że tak powiemy, o stosunkach zewnętrznych narodu ukraińskiego, grzeszy rozwlekliwością i niejasnością swej frazeologii, a niekiedy dość naiwnem doktrynerstwem („*kosmofile*“), to dalszy ustęp, traktujący o wewnętrznych kwestjach ruchu ukraińskiego, odznacza się daleko głębszem obmyśleniem, krytycznością i gorętszem odczuciem spraw omawianych.

## Kronika sejmowa.

Posiedzenie sejmku z d. 26. kwietnia br. Początek o g. 11 zrana.

Urlopy kilkudniowe otrzymali: ks. Sawa, Pietruski i Merunowicz. Wpłynęło nowych petycyj 61, i ogólna cyfra ich sięga 391.

Na wniosek Weigla postanowiono pomnożyć liczbę członków komisji bankowej na 14. Z porządku dziennego poprzydzielano komisjom rozmaitym w pierwszym czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego o czynnościach w zakresie budowni wodnych, o składach publicznych dla zboża i spirytusu, projekt użycia funduszu domestykalnego na pożyczki dla przemysłu rolniczego, projekt reformy opłat od spadków na fundusz szkolny, o sprawach górniczych, o kolejach lokalnych, o rozmieszczeniu oddziałów w szpitalu Łazarza w Krakowie, o urządzeniu kursu nauki pielęgnowania chorych przy szpitalu powszechnym we Lwowie, o utworzeniu dalszej serji okręgów sanitarnych i o utworzeniu sądu powiatowego w Kozłowie. Gminie Liszni (pow. Sanok) przyzwolono na pobór dodatków w wysokości 283 proc. na r. 1893 a 194 proc. na rok 1894, gminie zaś Trembowli na pobór opłat od wszystkich napojów.

Z powodu nieobecności p. Merunowicza odpadły trzy referaty komisji petycyjnej. Petycję Grzeg. Huzara, mieszczanina w Buczaczu, opiekuna Anny Babiak, o przyjęcie tejże do zakładu głuchoniemych we Lwowie na koszt kraju, odstąpił Wydziałowi krajowemu do zbanania, ponieważ petent nie przedłożył żadnych dokumentów. Petycję osady Winniki o wyłączenie ze związku gminy Żółkiew odrzucono na wniosek komisji administracyjnej (ref. Pilat), chociaż dr. Korol aktami wykazał, że wyłączenia tego życzą sobie nie tylko Winniki, ale sama gmina Żółkiew chce się pozbyć balastu, który tamuje jej rozwój, a Wydział powiatowy popiera petycję. Opinij tych kom. administracyjna nie miała przed sobą.

Z kolei dr. Skałkowski wymownie i obszernie popierał wniosek swój, który opiewa:

„Zważywszy, że przy egzekucjach podatkowych częstokroć nie są zachowywane postanowienia prawne o przedmiotach z pod egzekucyji wyjętych;

„że pomijanie tych przepisów przy ściąganiu wierzytelności skarbowych jest nader dotkliwie dla uboższych kontrybuentów, a zwłaszcza dla ludności włościańskiej;

„że egzekwowanie zaległości skarbowych, bez względu na przepisy ochraniające ludność uboższą, jest nie tylko nielegalnem, ale niezgodne jest uawet z interesem skarbu państwa, gdyż osłabia siłę podatkową; podpisani wnoszą: Sejm raczy uchwalić: Wzywa się rząd, aby polecił władzom skarbowym przy egzekucyjach podatkowych przestrzegać najściślej postanowienia ustawy państwowej z dnia 10. czerwca 1887 Nr. 74 Dz. pr. p. 2400“



egzekucyjnej) i inne przepisy prawne o przedmiotach z pod egzekucji uwolnionych.

Wnioskodawca przedstawiwszy historyczne rozmaite przepisy egzekucyjne w rozmaitych krajach Austrii, wśród których po r. 1848 Galicja wyjątkowo surowo była traktowana, gdyż wolno było restantom wszystko zabierać, — powołał się na przepisy obecnie obiegające, i wykazywał konieczność pewnej względności, gdy absolutny fiskalizm jest najlepszą wodą na młyn emigracyjny, i gdy ciężary podatkowe w Austrii, a szczególnie w Galicji dosięgły już takiej wysokości, że nie mogą iść w żadne porównanie z innymi państwami (oklaski).

Wniosek Skałkowskiego przekazano komisji podatkowej. Prostujemy przy tej sposobności poprzednie doniesienie, jakoby to był wniosek lewicy sejmowej. Podpisali go wyłącznie prawie tylko członkowie środka sejmowego.

W dalszym ciągu Niedzielski uzasadnił swój wniosek, który opiewa:

1) Poleca się Wydziałowi kraj., aby jak najprędzej poczynił odpowiednie kroki u władz właściwych, aby w jak najkrótszym czasie do przewozu kolejami państwowymi kamieni, w ogóle materiałów budowlanych, jako to: drzewa, cegieł, cementu, wapna na cele drogowe jak najniższe taryfy przewozowe zastosowane zostały.

2) aby Wydział kraj. wyjednał u władz właściwych odstąpienie na rzecz Wydziałów rad pow. na stacjach kolejowych, gdzie to jest możliwe, choćby za odpowiednim wynagrodzeniem place składowe na owe materiały. — Przekazano komisji drogowej.

Bez rozprawy uchwalili Sejm przeistoczenie 7-klasowej *szkoły żeńskiej w Brodach* na wydziałową, a w końcu wybrał komisję kolejową i bankową, tudzież uzupełnił drogową.

Do komisji kolejowej na 86 głosujących zostali wybrani: Gross, Jaworski, Męciński, Ochrymowicz, Popowski, Romer Gustaw, Rozwadowski, Stadnicki Jan, Struszkiewicz, Szczepanowski i Vivien.

Do komisji bankowej: Abrahamowicz, Dembowski, Gorayski, Gross, Mandyczewski, Marchwicki, Polanowski, Rapoport, Scipio, Skałkowski, Skrzyński, Stadnicki Jan, Weigel i Wodziecki Ludwik.

Do komisji drogowej: Jędrzejowicz Adam i Skrzyński Zdzisław.

Wybór komisji konkurencyjnej odroczone z powodu jakiejś myłki w zaproponowaniu jej składu. Uchwalono wybrać jeszcze komisję podatkową z 7 członków i gminną z 15 członków, tudzież uzupełnić komisję petycyjną, szkolną i grono rewidentów.

Pięć nowych wniosków zostało złożonych do

laski: Trzy z nich tyczą się urzędzeń gminnych, mianowicie p. Pilat i tow. projektują zaprowadzenie *gmin zbiorowych* z odpowiednim łączeniem obszarów dworskich z gromadami w formie rezolucji, aby Wydział kraj. na najbliższej sesji przedłożył projekt do ustawy; p. Rutowski i tow. wnoszą gotowy bardzo obszerny projekt *gmin okręgowych*, a dr. Fruchtman i tow. ustawę *gminną dla miasteczek*. Dwa ostatnie wnioski pochodzą od lewicy.

P. Vivien wniósł rezolucję do rządu względem *ochrony lasów* i wyznaczenie funduszu na kulturę lasów osobiście na Podolu; a p. Teliszewski postawił wniosek w sprawie zmiany ordynacji wyborczej, a mianowicie w sprawie zaprowadzenia wyborów bezpośrednich z gmin wiejskich.

Koniec posiedzenia o g. 1:45 m. z południa. Następane w sobotę o g. 11. zrana.

## Listy z kraju.

**Sniatyn 24. kwietnia.** (*Nacześć Rusina*). Liczne grono przyjaciół i znajomych żegnało onegdaj ks. Seweryna Matkowskiego, administratora tutejszej gk. parafji, który po kilku latach administracji opuszcza Sniatyn, aby objąć probostwo w Bossyrach z filjami na Podolu, nadane mu przez biskupa Kułowskiego, ex episcopali collatione.

Pożegnanie odbyło się w czytelni ruskiej. Ks. Matkowski, prawy Rusin, zaskarbił sobie u wszystkich warstw tutejszej ludności, nie wyłączając polskiej, miłość i przywiązanie, swoim zgodnym, wyrozumiałym postępowaniem, uprzejmością, taktem towarzyskim i stódczą charakteru. Dla wszystkich parafian dostępny, radą i pomocą spieszył w każdej ich potrzebie, celujących uczeni Rusinów szkół tutejszych, nie mających środków do dalszego kształcenia się, umieszczał w bursie kołomyjskiej i własnych zasobów nie szczędził na ich utrzymanie. Jako prawdziwy kapłan katolicki, brał udział we wszystkich uroczystościach innych katolickich obrządków i wierny unji, żył w wzorowej zgodzie z duchowieństwem łacińskim i ormiańskim. Wieczorek pożegnalny, na cześć jego urzędzony, odznaczał się rzewnym i uroczystym nastrojem. Wznoszono toasty na cześć jego w polskim i ruskim języku. Pierwszy toast po rusku wniósł Rusin Małdurowicz. Po nim zabrał głos Niemczewski, burmistrz miasta Sniatyna i żegnał go jako sympatycznego towarzysza i członka rady miejskiej, zaznaczając, że zaocznością charakteru wszystkich serca sobie pozyskał. Ks. Matkowski dziękował w polskim i ruskim języku i wniósł toast na cześć dr. Wenera, lekarza powiatowego, obecnego na tem pożegnaniu. W końcu wniósł dr.

Ignacy Kamiński toast na zgodę i miłość między Polakami i Rusinami, podniósł wybitnie zastąpił ks. Matkowskiego, który w czasie wyborów do Rady państwa przeciw kandydaturze rabina Blocha, rozumem politycznym, poświęceniem i niespożytą zapobiegliwością doprowadził do zgody między Polakami i Rusinami, że ci za kandydatem chrześcijańskim hr. Starzeńskim głosowali i w Sniatynie odnieśli zwycięstwo. Ta zgoda będzie zadatkiem i dobrą wróżbą na przyszłość. Kamiński zakończył swe zamówienie słowami pieśniarza Tomasz Padury:

Jidna maty, jidni chaty  
Razom w poli stawaw kisz:  
Z Lachom byłoś, z Lachom żyłoś,  
W jednym horozku priw kulisz!  
Znajem z wišti, chto korzyšti  
Z naszych swarok wyhladaw...  
Z nycho zerno zjiszto skwerno —  
Bo jich woroh zasiwaw!

W wieczorku pożegnalnym wzięli między innymi udział: ks. łac. Faszczewski uczonej-historyk, Zulauf komisarz powiatowy, Czerniewicz naczelnik pocztowy i wielu innych.

**Dolina 24. kwietnia.** (*Sokół. Straż ochotnicza Teatr.*) Komitet wybrany tu dla zawiązania kółka sokolego, musiał powstrzymać czynności przygotowane aż dopóki nie nastąpi możliwość urzędzenia jakiego takiego lokalu ćwiczebnego, co może wkrótce nastąpi.

Na wszelkie uznanie zasługuje tu och. straż ogniowa, która założona przez naczelnika Kogera własnym prawie kosztem, jakoteż strażnica i czytelnia strażacka świadczą chlubnie o dobrych chęciach utrzymania tej organizacji. Brak nam tylko wspólni do ćwiczeń strażackich, ale i w tym względzie terazniejsza rada miejska zapewne coś uczyni.

Od kilkunastu dni bawi u nas nowo powstała polska trupa dramatyczna pod dyrekcją K. Mattauscha. Spędziliśmy przyjemnie kilka wieczorków. Gra artystów zasługuje na wszelkie uznanie. Po dwóch przedstawieniach, które się jeszcze odbędą w tygodniu na dochód Tow. „Przyciół dzieci“, tudzież ochotniczej straży ogniowej, udaje się p. Mattausch do Bolechowa, gdzie mu z całego serca życzymy jak najlepszego powodzenia.

## Nowy system wyborczy w Belgji.

Dotąd prawo głosowania w Belgji posiadało zaledwie 130.000 ludzi, ustawa wyborcza miała wybitną cechę magnacko-burżoazyjną a skład izb ustawodawczych i cały ustrój polityczny był także

22)

## Wspomnienia z pobytu w Galicji w roku 1863

przez  
Stanisława Jamunda.

(Ciąg dalszy).

Nazwałem obawę tę niczem nieuzasadnioną i bezpodstawną. I rzeczywiście, ktokolwiek znał ówczesne zapatrywanie się tak Rządu narodowego, jak i całego stronnictwa, które przy jakiegokolwiek zmianie mogło dojść do władzy, a komitet znać je był powinien, ten wiedział dobrze, że o wywołaniu starcia z Austrią, nikomu nawet się nie śniło. Przeciwnie, możnaby zrobić słuszny zarzut w odwrotnym kierunku. Łudzono się nadzieją, iż prędzej, czy później Austrija, działając we własnym interesie, poprze czynnie powstanie. Było to również niczem nieuzasadnione i szkodliwe złudzenie, ale było zarazem rękojmią, iż nikt swego rzekomo przyszłego sprzymierzeńca napastować nie myślał.

Badź, co bądź, jakiegokolwiek były powody oporu komitetu, to opór ten był tak silny, iż po kilkudniowych targach i rozprawach doszedłem do przekonania, że doprowadzenie do jakiegokolwiek porozumienia i załatwienia sprawy w sposób dobrowolny było zupełnym niepodobieństwem.

Rozprawy toczone w tym przedmiocie na posiedzeniach komitetu, z początku poważne, stawały się coraz gorętszemi. Na jednym z posiedzeń w hotelu Żorża przyszło nawet pomieścić mną a hr. Golejewskim do małego zajścia osobistego, które w innych okolicznościach mogłoby dalsze za sobą pociągnąć skutki.

Obecnie, mając do spełnienia włożone na mnie obowiązki, nie mogłem własnymi zajmować się sprawami i rzecz całą w późniejszym czasie posłać w zupełne zapomnienie.

Do tego właśnie czasu odnosi się opisane już powyżej zebranie ludzi wpływowych u Augusta Wysockiego i zredagowanie przez Henryka Szmitta memoriału, przedstawiającego trudności, jakie napotkałem ze strony komitetu. Pismo to zostało wysłane do Warszawy nieco później, już po rozwiązaniu komitetu, powstało jednak w owym czasie pod wrażeniem bezowocnych targów z komitetem.

W kilka dni po przybyciu mojem do Lwowa przyjechał Józef Grabowski. Zadowolony z przebiegu spraw w Krakowie, gdzie bez wielkiego trudu za wspólnym porozumieniem udało mu się zmienić dotychczasowy komitet na Radę prowincjonalną, złożoną z członków przez Rząd nominowanych i bezwarunkowo Rządowi podlegających. Miał on nadzieję, że i we Lwowie rzeczy pójdą z równą łatwością. Niestety zmuszony byłem wykazać mu złudność tej nadziei. Zdałem mu sprawę z dotychczasowych rokowań z komitetem, i przedstawiłem na jak silny opór natrafiałem dotychczas. Próbowaliśmy i on jeszcze wprost od siebie dojść do porozumienia z poszczególnymi członkami komitetu, zdaje mi się, że był nawet raz czy dwa wraz ze mną na posiedzeniach i również jak ja przekonał się, że o załatwieniu sprawy za pomocą ugody dobrowolnej nawet marzyć nie było można.

W takim stanie rzeczy musieliśmy się zastosować do wyraźnego rozporządzenia Rządu, nakazującego w razie oporu komitet rozwiązać. Grabowski na mocy posiadanego wyraźnego

od Rządu pełnomocnictwa mógłto uczynić we własnym swoim imieniu, dla nadania jednak większej powagi aktowi takiej doniosłości postanowiliśmy wygotować dekret rozwiązujący w imieniu Rządu narodowego i wręczyć go komitetowi dopiero po upływie dni kilku, jak gdyby dopiero w owym czasie nadesłany z Warszawy został.

Postępowanie takie mogłoby się wydawać niewłaściwym komuś nieobeznanemu z ówczesnym położeniem rzeczy, dlatego uważam za konieczne dołączyć tu kilka słów objaśnienia. Przy nadzwyczajnych trudnościach komunikacji w kraju zalany przez wojska nieprzyjacielskie i potrzebie w nagłych a ważnych wypadkach szybkiego załatwienia sprawy, Rząd narodowy każdemu z wysyłanych przez siebie komisarzy pełnomocnych wręczał pewną ilość blankietów opatrzonych swoją pieczęcią z upoważnieniem użycia ich w razie potrzeby, a wydawane w ten sposób rozporządzenia w imieniu Rządu, miały tę samą moc obowiązującą, jak gdyby wprost przez Rząd były wydane\*). Z użycia każdego z tych blankietów otrzymujący je winien był we właściwym czasie zdać sprawę.

\*) W instrukcji udzielonej Grabowskiemu, a podanej w tomie III. „Wydawnictwa Materjałów“ pod nr. 26. ustęp 10 czytamy, iż „Pełnomocnik otrzymuje do swego rozporządzenia blankietów 28. Z tych, o ile sobie przypominam Grabowski przy moim wyjeździe do Lwowa wręczył mi 10, a ja po użyciu dwóch lub trzech, pozostałą resztę oddałem memu następcy Kopernickiemu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

magnacko-burżoazyjny i wszelki wpływ na uchwalanie nowych ustaw i kontrolowanie władzy wykonawczej był udziałem stosunkowo drobnej liczby mieszkańców. Dlatego też ustawy belgijskie, chociaż przyznawały wszystkim szeroką swobodę obywatelską co do zgromadzeń, stowarzyszeń i wolnego głosu na zgromadzeniach i w dziennikarstwie, nie zawierały dotąd żadnych przepisów, któreby chroniły robotników od wyzyskiwania i zapobiegały krzywdom słabych. Nie zdobyto się dotąd na takie ustawy społeczne, jakie w innych krajach europejskich od wielu lat obowiązują. Mimo świetnego powodzenia klas zamożnych i wykwiśnięcia ich życia, wielkie masy ludu roboczego żyły w ciemności umysłowej i w zaniedbaniu moralnym. Trwonienie mozolnego zarobku w szynkach było poniekąd jedyną ozdobą ciężkich warunków życia.

Zmowy i bezrobocia oraz krwawe starcia z policją i gwardją obywatelską, powtórzyły się w ostatnich dniach i wynikały nie z zatargów z właścicielami lub zarządami zakładów przemysłowych lub górniczych, lecz z zatargu z Izłą poselską, aby ją skłonić do uchwalenia takiej ustawy wyborczej, któraby szerokie, a dotąd politycznie upośledzone masy dopuściła do udziału w wyborze posłów.

Organizacja władzy wykonawczej oraz siła zbrojna, jaką rząd rozporządza, byłyby może wystarczające do krwawego stłumienia wszelkich dalszych ruchów gromadnych, co by się jednak wśród takich starć po całym kraju stało z fabrykami i zakładami górniczymi? Gniew doznanej klęski i rozpacz bolesnego zawodu mógłby się objawić w zawziętym i bezwzględnie niszczeniu wszystkiego, co dotychczasowa praca stworzyła. Pokonani mściliby się w sposób dla zwycięzców nader dotkliwy i zniszczyliby wszystko to, co stanowi podstawę bytu i wpływu klas zamożnych i chlubę kraju. Zarazem zniszczonoby warunki pracy i zarobku dla siebie — ale rozpacz i zemsta są ślepe i niedopuszczają rozważań. To widocznie uwzględniono w Izbie i w ostatniej chwili zdecydowano się na wniosek kompromisowy p. Nyssena, przez którego przyjęcie zażegnano groźną burzę.

Według tej ustawy prawo głosowanie otrzymuje każdy Belgijczyk, który doczekał się 25 roku życia, a nie utracił go żadnym niegodziwym uczynkiem. Skutkiem tej zasadniczej podstawy liczba wyborców zwiększyła się w olbrzymich rozmiarach.

Ustawa uchwalona przyznaje oprócz tego drugi — a nawet trzeci równoważny głos pewnym klasom wyborców, bądź dlatego, że posiadają cokolwiek większy majątek, z którego płacą podatek, albo kapitał od którego pewną, wcale nie wielką rentę pobierają, — bądź dlatego, że są ojcami rodzin i mają najmniej 35 lat wieku, — bądź dlatego, że pokończyli pewne publiczne lub równo-

rzędne prywatne szkoły, albo też mają taki urząd publiczny, czy prywatny, który pewnej naukowej kwalifikacji wymaga. Więcej nad 3 głosy nikt mieć nie może. Skład przyszłej Izby poselskiej będzie się bardzo różnił od składu dotychczasowego, przez co duch i kierunek ustawodawstwa, oraz ministerstwa, musi być innym.

Przyznanie pewnym klasom wyborców prawa dwoistej, a nawet troistej wagi ich głosów jest wielkiem złagodzeniem skutków bezpośredniego, powszechnego i równomiernego prawa głosowania, jakkolwiek uważać to należy tylko jako pierwszy krok, jako pierwszą koncesję, jako początek radykalnej reformy wyborczej i przyznanie prawa wyborczego wszystkim obywatelom — które jest tylko wymiarem prawa, sprawiedliwości i usunięciem przywilejów wyłączności klas arystokratyczno-burżoazyjnych.

Wobec prawa — na papierze tylko wszyscy są równi, *de facto* uchylać ustawy i decydować o sobie mogą tylko sfery uprzywilejowane.

W Belgii pod przymusem zrobiono koncesję, które nie zadawałają wcale pozbawionych dotychczas głosu, a to z tej przyczyny — że tak jak w towarzystwach akcyjnych ustanowiono więcej głosów dla posiadających, chcąc przez to usmierzyć oburzenie klas uprzywilejowanych. W Belgii zrobiono przynajmniej coś... a u nas nie myślą nawet o tem na serio. W Europie oprócz Rosji i Turcji jedynie Austria ma pozorny tylko parlament, nie będący wyrazem ludu, całego narodu, lecz tylko klas uprzywilejowanych — które dopuścić nie chcą do głosu szerszych mas i spazmatycznie opierają się przy tem. Doszło do tego, że dla nas ideałem są małe państewka — gdzie reprezentacja narodu jest rzeczywistą, a nie pozorną.

*Nowa Reforma*, omawiając nowy system wyborczy pisze bardzo słusznie: „Do zapasu teoryj i praktyk politycznych o systemach wyborczych przybyła nowa i wielce ciekawa teoria, która ze wszech miar zasługuje na to, aby ją dobrze śledzić, gdy wejdzie w wykonanie. Jeżeli gdzie, to w Austrii powinna ona obudzić większą ciekawość, bo tu przy dotychczasowym systemie wyborczym, w małej części bezpośrednim, w większej części pośrednim — i przy kurjach wyborczych, które mają cechę wielce przestarzałą — wyraźnie stanowią, wszędzie, tj. w każdej niemal kurji zdarzają się dziwne rzeczy, którym trudno byłoby dać wiarę, gdyby o nich mówiła teoria w przypuszczeniu, a nie stwierdzała ich na każdym miejscu ustawicznie praktyka.

Czyż to nie dziwactwo, gdy właściciel tzw. tabularnej własności, od której zaledwie 100 złr. podatku opłaca, ma może z sześćdziesięciu innymi właścicielami tabularnymi prawo wybrać własnego przedstawiciela do Sejmu, podczas gdy właściciel

fabryki na gruncie wiejskim lub miejskim, płacący podatek dziesięcio- a nawet dwudziestokrotnie większy, tonie w masie prawyborców, których liczba w okręgu wynosi tysiące? Czyż to nie dziwolaż, gdy w kurji małej własności zagrodnik nie umiejący pisać, a nawet czytać choćby z książki do nabożeństwa, ma zupełnie takie same prawo, jak wielki fabrykant, lub jak dyrektor gimnazjalny, albo prezydent trybunału, jak to jest np. w Sanku, Jasle, Wadowicach? Ci mają równe prawo prawyborcze i zarówno z niego korzystają. Jeżeli zagrodnik z niego niekorzysta wobec wpływowych gospodarzy, to nie wielka z tego szkoda dla społeczeństwa, ale gdy niekorzysta taki fabrykant lub taki prezydent, to wielka szkoda, a nie korzysta dla tego, bo przy wyluczaniu wyborców w gminach dotąd jakby z reguły unika się troskliwie wszelkiego rozgłosu i agitacji. Zresztą wybór pośredni nie może obudzić żadnego żywszego zajęcia.

Godzi się zatem, biorąc asumpt z radykalnej zmiany, na jaką się zdecydowano w ultra-konserwatywnej Belgii, i u nas przystąpić do gruntownej zmiany przestarzałych i wręcz niesprawiedliwych przepisów ustawy wyborczej. Lepiej zrobić to spokojnie i zczasu, niż zwlekać dopóty, aż się to zrobić będzie musiało.“

## KRONIKA.

tego też KRONIKI o wczorajszym posiedzeniu Izby i czytelnikiem naszymi wrażeniami.

Pan Zalewski nie umiał wyjść z ciasnego koła, w którym obracają się wszystkie utwory sceniczne mieszczkańskie, z koła uczuć erotycznych. Chcąc jednak uczuciom tym nadać pozór pseudo-nowożytny, nie wybrał sobie takiej pary zakochanych, jak Tadeusz i Zosia, ale wyzutego z wszelkich pojęć moralnych fabrykanta i zbankrutowanej szlachcianki, która z miłości do — bydlęcia oddaje mu się, jak zwykła ulicznica. „Uczucie“ p. Wirskiej do Leopolda Wermera jest sodomizmem, bo czemuś da się naprawdę wytłumaczyć upadek tej kobiety? Leopold Wermer jest typem zwykłego donżuana, który, tak jak w całej przedstawia się glori, nie posiada ani jednego przymiotu, któryby mógł zająć jeżeli nie serce, to przynajmniej głowę inteligentnej, dobrej dziewczyny. Zaleca się on chyba jednym tylko: tegiami barami. W pannie Wirskiej grała krew — ot i cała tajemnica. P. Zalewski broni więc nie praw serca, ale praw krwi. Obrona jednak prawa krwi zupełnie chybiła, boć wiadomo, że gdzie w miłości nie ma żadnego pierwiastku idealniejszego, a tylko popęd płciowy, tam

**Walne zgromadzenie członków tow. dla muzyki instrumentalnej „Harmonia“** odbędzie się w niedzielę 7. maja o g. 3. popoł. w sali ratuszowej.

**Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1. maja wejdzie w życie urząd pocztowy w Kleczy górnej, powiat Wadowice. Okręg doręczeń tego urzędu stanowią będą gminy: Klecza górna, Barwałd dolny, Barwałd średni i

10)

Michał Wołowski.

## BEZ SIŁY.

(Ciąg dalszy.)

Z tych przykrych myśli wyrwał go chłopiec nadbiegający, z oświadczeniem, że jacyś panowie przyjechali i chcą się z nim widzieć.

Czaplic natychmiast na wezwanie pospieszył i wkrótce do mieszkania wprowadził deputację obywatelską, przybyłą z Brudzewa.

— Jestem Zygmunt Inski — zaprezentował się hrabia i przedstawił swych towarzyszy. — Wszak z panem Czaplicem mamy zaszczyt mówić?

— Tak, panie; czem służyć mogę. Proszę, niechaj panowie raczą spocząć.

Goście usiedli. Pan hrabia odchrząknął i po małej chwili z powagą zaczął:

— Przybywamy w interesie obywatelskim.

— Jestem na panów rozkazy.

— Krótko rzecz wyłożę. Sp. Andrzej Żarski uczynił zapis, który uważamy wszyscy za niezgodny z poczuciem obywatelskim, i postanowiliśmy się udać do pana, z prośbą, abyś nam dopomógł rzecz tę uczciwie załatwić.

— Uczciwie załatwić? nie rozumiem pana.

— Nie rozumiesz pan? — protekcyjnym tonem wyrzekł hrabia — postaram się to panu wytłumaczyć. Nieuczciwem nazywa się u nas, po-

zbawienie kogoś rzeczy, która do niego należy. Pan Andrzej pozbawił brata swego sukcesji, która mu się należała.

— Pan hrabia się myli. Pan Andrzej Żarski majątek swą własną zdobył pracą, i miał prawo nim rozporządzać.

— Prawo? — zaśmiał się hrabia — wy, moi panowie, wy tylko w prawo wierzycie. Prawo może mówić inaczej, ale obowiązek obywatelski, powinność szlachecka szlachcicem kierować winny. My panie, nie potrzebujemy żadnych filantropij, mrzonek, halucynacji, ale pracy, która nas podniesie z czasem, da nam bogactwo i środki, jednym słowem, zrozumienia pozytywnego pracy organicznej.

— Która — podchwycił Czaplic — napełni nasze kieszenie, kraj nasz zamieni w handel norymberszczyzny, a nas wszystkich w kramarzy? Czy tak? No, ale w jakiż ja to sposób mam pomóc panom do urzeczywistnienia tych pięknych zamiarów?

— Bardzo łatwo, zrzeczeniem się obowiązków włożonych na pana, jako dyrektora fabryki i egzekutora testamentu: ułatwi nam pan, tem samem, pozbycie się tych ludzi, których instynkta, podsycane przez namiętność i chciwość, mogą nas do strasznych kataklizmów doprowadzić; testament musi być zwałonym. Zresztą, nie żądamy tego od pana zadarmo, pan możesz naturalnie podać nam swoje warunki..

Czaplic się zerwał.

— O panie hrabio, ani słowa więcej. Pańska propozycja jest dla mnie obelgą, a co gorsza, jest

nawskróś nieuczciwą. Nie zaprzeczaj mi pan, gdybyś tego nie czuł sam panie hrabio, nie starałbyś się mnie przekupywać.

Teraz, z kolei, hrabia uczuł się dotkniętym, powstał z krzesła, ale umitygował się szybko.

— Nie przyjechałem tutaj burdy robić, pragnę powstrzymać was od zguby, do której dążycie. Wy chcecie dać broń tłumom, podburzać ich namiętności; stworzycie z tego chaos, nic więcej; my chcemy pracy, którą by kierował zimny rozsadek, a tem samem chcemy zaprowadzić porządek. Jeżeli majątek zmarłego przejdzie w obywatelskie ręce, będziemy mieli rękojmię, iż nadzieje i usiłowania nasze płonnemi nie zostaną. Zaklinam przeto pana raz jeszcze, abyś w imieniu dobra publicznego ustąpił.

— Nie, panie hrabio — rzekł Czaplic stanowczo — ja nie uznaję waszych światowych hasel, dla mnie one nie istnieją. Obywatel powinien mieć nie egoizm, ale szczęście innych na celu, i oto, dlaczego nie tylko, że wam pomagać nie będę, ale dołożę wszelkich możliwych starań, będę walczył do ostatniej kropli krwi, do ostatniego grosza, aby dzieło uczciwego człowieka na marne nie poszło. Oto ostatnie moje słowo, panie hrabio, a gdybym wierzył, że zrozumiecie, zawołałbym jeszcze: pójďte za mną, zapalcie te ognie święte, które kiedyś gorzały w piersiach waszych, które może jeszcze istnieją; wtedy dopiero, wszystko innym pójdzie torem..

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zękawica, tudzież obszary dworskie Barwałd średni i Zękawica. Urząd ten otrzyma połączenie ze siecią pocztową zapomożą jazdy pocztowej obiegającej pomiędzy Wadowicami i Mogilanami.

**Z „Gwiazdy“.** Odczyt dra Teofila Ciesielskiego, prof. uniwersytetu o „doniosłości roślin w gospodarstwie przyrody“, odbędzie się w niedzielę 30. bm. w wielkiej sali stow. „Gwiazda“ ul. Franciszkańska l. 7. Początek o g. 6 1/2 wieczór. Wstęp wolny.

**Ślub.** D. 29. bm. odbędzie się w Bursztynie ślub artysty-rzeźbiarza p. Piotra Harasimowicza z panną Marią Janiszewską.

**Nabożeństwo żałobne.** Za spokój duszy śp. Marii Łucji z Iwańskich Mazewskiej, odbędzie się w tutejszym kościele katedralnym d. 28. bm., w piątek, o g. 11. przedpołudn., uroczyste nabożeństwo żałobne, podczas którego pierwszorzędnymi siłami artystycznymi naszego miasta, wykonają utwory najznakomitszych mistrzów, jak: Rossini, Pergolese, Moniuszko, Gounod itp.

**W Towarzystwie kredytowym** rękodzielników i przemysłowców w Krakowie wybrani zostali na walnym zgromadzeniu, w dniu 16. bm. odbytem, dyrektorami pp. Roman Chmurski, rada miejski i starszy cechu stolarzy i bednarzy, Zygmunt Wasilkowski, przedsiębiorca robót asfaltowych i Walenty Zysakowski, właściciel piekarni.

**Zmarli.** Celina hrabianka Potocka zmarła w Warszawie w 71 r. życia.

Ks. Ignacy Werhawski, gk. proboszcz w Ostryni składówkę „Właściciel“ — Przekazano komisji drogowej.

Bez rozprawy uchwały Sejm przeistoczenie 7-klasowej szkoły żeńskiej w Brodach na wydziałową, a w końcu wybrał komisję kolejową i bankową, tudzież uzupełnił drogową.

Do komisji kolejowej na 86 głosujących zostali wybrani: Gross, Jaworski, Męciniński, Ochrymowicz, Popowski, Romer Gustaw, Rozwadowski, Stadnicki Jan, Struszkiewicz, Szczepanowski i Vivien.

Do komisji bankowej: Abrahamowicz, Dembowski, Gorayski, Gross, Mandyczewski, Marchwicki, Polanowski, Rapoport, Scipio, Skałkowski, Skrzyński, Stadnicki Jan, Weigel i Wodzicki Ludwik.

Do komisji drogowej: Jędrzejowicz Adam i Skrzyński Zdzisław.

Wybór komisji konkurencyjnej odroczone z powodu jakiejś myłki w zaproponowaniu jej składu. Uchwalono wybrać jeszcze komisję podatkową z 7 członków i gminną z 15 członków, tudzież uzupełnić komisję wycieczną, szkolną i grono z dziedziny, przypadające na śniadanie, objadaczki, czerek. Zdaje się, iż strejk nie zostanie ukończony po myśli towarzyszy, gdyż niektórym majstrom strejk ów jest na rękę wobec tego, iż we Wiedniu bardzo mały ruch budowlany tego roku panna.

**Śledztwo karne** zastanowił sąd kraj. w Graeu przeciw Tryjesteńczykom Wallopowi, Menesiniemu, Herlicze i Maurowi, oskarżonym o podłożenie petardy, a aresztowanym dnia 30. września zr. Wypuszczono ich z więzienia. Lekarze orzekli, że Wallop cierpi na obłąkanie.

**Pozary.** Na Węgrzech w Wielkiej Kaniży wybuchł ogromny pożar. Trzy ulice, każda licząca przeszło 30 domów, spłonęły ze szczytem, przyczem troje ludzi zginęło w płomieniach. Dopiero przy nadludzkiej energii straży pożarnej, wojska, honwedów i studentów udało się pożar zlokalizować. Kilka dni przed pożarem otrzymała gmina listy z pogrozkami.

Z Celowca donoszą, że w Dobraczu spłonęło 80 morgów lasu.

**Fałszerzy pieniędzy.** W sprawie fałszowanych banknotów austriackich, które pojawiły się w Serbji, przyaresztowano w Belgradzie na skutek rekwiizycji policji budapeszteńskiej niejakiego Andrzejowicza.

**Z dziedziny chirurgji.** Od 12. do 15. bm. odbywało się w Berlinie kongres chirurgów niemieckich, w którym z naszych uczonych brali udział profesorowie Rydygier i Obaliński. Z przedmiotów, poruszanych na kongresie tym, na wyszczególnienie zasługują: kwestja aseptycznego traktowania ran oraz narkozy. Aseptyczne traktowanie ran, które zastąpiło sposób antyseptyczny, usunęło wymywanie ran karbolem, sublimatem i innymi środkami, nie zabija ono też mikrobow, powodujących jątrzenie się ran, ale nie dopuszcza do ich pojawienia się na rannej powierzchni. Jeden z referentów wykazał, że gdy mikroby się pojawiają, to już w dziesięć minut później wszelka dezynfekcja lub amputacja na nie się nie przyda. W sprawie narkozy udowodniono danymi statystycznymi, że ze wszelkich środków narkotycznych najlepszym okazał się eter. Z 12.506 narkotyzowanych eterem oraz z 4410 narkotyzowanych billrothowską miesza-

nią eteru, chloroformu i alkoholu, nikt nie umarł. Najgorzszy rezultat wykazało narkotyzowanie pentalem, zaleconym przez lekarzy z Halli. Na 199 chorych, narkotyzowanych tym środkiem umarła jedna osoba. Z narkozy samych chloroformem zmarła jedna osoba na 2899, z narkozy mieszanej chloroformu z eterem, zmarła jedna osoba na 4118, z narkotyzowania brometylem zmarła jedna osoba na 4538. Do narkotyzowania eterem zwrócili się dotychczasowi jego wrogowie jak: prof. Küster i Trendelenburg, którzy przez lat 20 używali chloroformu. Eter, pomimo pewnych wad, ma tę przed chloroformem zaletę, że nie działa trująco na serce. Eter, jako środek usypiający, głośny był od dwóch przeszło wieków. Zalecał go także zdolny Teofrast Paracelsus (zm. 1541), później wyparty został przez chloroform — dzięki angielskiemu ginekologowi Simpsonowi.

**Tragiczny wypadek.** Czytamy w *Kur. Warsz.*: Nocy onegdajszej u państwa T. na Woli było liczne zebranie towarzyskie z okazji imienin gospodarzy. Wesola i ożywna zabawa została przerwana w tragiczny sposób. Do pani Klementyny Kwiecińskiej, wdowy po b. sędzi trybunału, nadziedził telegram, donoszący o nagłym zgonie syna, inżyniera, w Moskwie. Służąca była tak lekkomyślna, iż udawszy się do państwa T., wywołała panią do przedpokoju i nikogo przedtem nie uprzedziwszy, wręczyła jej fatalną depeszę. Nieszczęśliwa matka po przeczytaniu strasznej wiadomości upadła bez zmysłów. Pomoc dwóch lekarzy, obecnych na zabawie, nic nie mogła zdziałać. Pani Kwiecińska wskutek aneurizmu serca życie zakończyła.

**Na wystawę do Chicago** wysłał paryski synlykat „Stowarzyszenia igły“ (na którego czele stoi pani Carnot, a którego zadaniem jest dbałość o dobrobyt i moralność szwaczek), okazy strojów niewieścich od czasów najdawniejszych aż do bieżącej doby. Okazy te będą pomieszczone w pałacu kobiet, tak zwanym „Woman's Building“ i początkowo miały być wielkości naturalnej, ale miejsca zabrakło i trzeba się było ograniczyć do przybrania w kostjumy te — lalek. Syndykat posyła nadto do Chicago wszystkie żurnale mód wbytniejszych epok bieżącego stulecia (pierwsze bowiem żurnale z modami pojawiły się dopiero za czasów rewolucji).

Przedstawiają one olbrzymie kapelusze, noszone w r. 1811, kapelusze w kształcie kotłów i niezgrabne stroje X. roku republiki; podobne niemal do obecnych stroje z r. 1825 — taki sam krój spódnicy, najrozmaitsze rękawy, kołnierze w stylu Karola X. Mężczyźni przedstawiają w modach pojawiły się dopiero za czasów rewolucji za kolana. W r. 1829 rękawy nabierają coraz większe obwodu, peleryny stają się jeszcze modniejsze, niż dzisiaj, lecz krój ich daleko mniej wdzięczny. W r. 1830 suknie rozszerzają się coraz bardziej, ozdabiane bywają coraz ściej — zbliża się powoli epoka krynoliny. Na wystawie zwracać będą zapewne uwagę lalki w kostjumach charakterystycznych, jakoto: Galijka z długimi rudymi warkoczami w białym welonie; Merowengijka w złotej koronie i klejnotach wysadzanych kamieniami; dama średniowieczna; Eleonora Austrjacka w dużej rurkowanej kryzie; Marja Medycejska w sukni dworskiej, mocno fałdowanej; Gabrijela d'Estrées, Anna Austrjacka (początek pamiers), pani de Montespan (pierwsze pojawienie się pudru), Marja Leszczyńska w sukni fałdowanej, przybranej różami; Marja-Antonina w chusteczce, która obecnie wchodzi znowu w modę; elegantka z czasów rewolucji w dużym kapeluszu z piórami; „Merveilleuse“, owinięta w gazę i koronki; Józefina, Marja-Ludwika, dama z czasów Karola X., w spódnicy „cloche“, wchodzącej znowu w użycie; wreszcie krynoliny z czasów Napoleona III. i turniura z epoki trzeciej republiki. Oprócz tego wysłane będą do Chicago rozmaite akcesoria: hafty, koronki, szarfy, wachlarze, rękawiczki, trzewiki, abażury i inne drobiazgi.

**Manifest amnestyjny** króla serbskiego obejmuje odsiadujących karę więzienną za obrazę majestatu, członków rodziny królewskiej, byłych rejentów oraz władzy, a równocześnie i tych, którychby do dnia wydania manifestu zadenuncjonowano o wyżej wymienione przestępstwa. Drugi ukaz znosi karę za wszelkie przestępstwa, z wyjątkiem kradzieży, oszustwa i sprzeniewierzenia. Co do tych przestępstw i zbrodni, nastąpiło jednak złagodzenie kar. Na podstawie tych dwóch ukazów opuściło więzienia serbskie przeszło 400 aresztantów.

**Skarb warjatkki.** Do kliniki psychiatrycznej Krafft-Ebinga w Wiedniu przyprowadzono 68-letnią Dorotę Doepkę, chorą na manję religijną. Znalaziono przy niej siedm woreczków, przystrojonych w kolorowe wstążeczki. W sześciu z nich znalaziono na papierze listowym szereg kaligraficznie odpisanych psalmów i modlitw, w siódmym zaś 10.000 złr. w papierach wartościowych, oraz 65 złr. gotówki.

**P. Apolinary Stokowski,** senjor Rady miejskiej, zachorował ciężko podobno na tyfus.

**Zapisy.** Zmarły temi dniami we Lwowie Leon Dziubaniuk, emeryt. urzędnik magistratu i właściciel realności na ul. Żółkiewskiej, przeznaczył testamentem 5.000 złr. na restaurację cerkwi św. Mikołaja, a 500 złr. dla miejskiego zakładu sierót.

**Egzamina dojrzałości** ustne w seminarjach nauczycielskich rozpoczynają się będą z końcem roku w następującym porządku: W seminarjach nauczycielskich męskich: w Rzeszowie 3go, w Tarnowie 9go, w Krakowie 20go, w Tarnopolu 21go czerwea, w Stanisławowie i we Lwowie 7go lipca. W seminarjach nauczycielskich żeńskich: we Lwowie i w Krakowie 16. czerwea, w Przemyślu 7. lipca.

**Mianowania.** Prezydjum kraj. dyrekcji skarbu zamianowało kancelistę Kaspra Baczyńskiego oficjałem kancelaryjnym.

**Z Tarnopola** donoszą, że prokuratorja państwa doręczyła już akt oskarżenia uwięzionemu w lutym r. Antoniemu Rudemu, poszlakowanemu o zbrodnię kradzieży gotówki, popełnionej w listopadzie 1891 na szkodę tarnopolskiej kasy oszczędności.

**Pp. śniadankiewiczom,** desperatom, pesymistom, w ogóle wszelkim osobistościom, którym bywa „smutno“, podajemy do wiadomości, że z dniem wczorajszym kupiec lwowski Karol Bojak otworzył przy ul. Batorego 12 (naprzeciwko sądu) handel korzenny i restauracyjny.

**Nawet Niemcom źle.** Ze Stryja pisze nasz korespondent: Jadąc 25. bm. z Kałusza ku Stryjowi koleją, byłem świadkiem rozrzucającej sceny na stacji kałuskiej. Grupa okolicznych Niemców kolonistów, złożona z kilkunastu osób, z małymi dziećmi na rękach matek, udawała się do Ameryki. Gdy pociąg ruszył, płacz i krzyki pozostałych starców i kobiet zagłuszyły wszelkie nasze rozmowy. Emigranci składali się przeważnie z młodszych mężczyzn i kobiet z drobnymi dziećmi. W oczach ich czytać można było silne postanowienie szukania lepszego szczęścia w odległych stronach, a słowa: „nie płaczcie, tam nam będzie lepiej“, przekonywały, że powód wychodźstwa był dość ważny i że nie winna temu „agitacja“.

**Przejechanie.** Dorożkarz nr. 7. przejechał wczoraj na ulicy Żółkiewskiej Barbarę Chabrowską, włościankę z Malechowa, uszkodziwszy ją ciężko w obie nogi. Odesłano ją do szpitala.

**Kronika policyjna.** Za niebezpieczne odgrazanie się aresztowany został wczoraj Kutaj Józef, kucharz w hotelu „Metropole“.

**Piąty odczyt** Tow. Oszczędności kobiet tej treści: Okres od śmierci cara Mikołaja do styczniowego powstania, czyli od roku 1855 do końca roku 1862, wygłosi p. Józef Janowski w dwóch częściach; pierwsza od roku 1855 do końca roku 1859 odbędzie się 28. bm. o godz. 6. wieczorem, druga od roku 1860 do końca roku 1862 odbędzie się d. 5 maja w piątek o godz. 6. wieczorem. Siódmy i ostatni odczyt w tej serii „1863 roku“ wygłosi dr. Stella Sawicki d. 12. maja o godz. 6. wieczorem. Miejscem odczytów sala ratuszowa. Abonamentowe bilety służą na wszystkie siedm wykładów.

**W Czytelnicy dla kobiet** odbędzie się w sobotę 29. bm. odczyt prof. Wójcika. Szanowny prelegent będzie mówił „O komedji Niemcewicza“ „Powrót posła“.

**Komenda korpusu ochotn. straży ogniowej „Sokół“** wzywa wszystkich członków czynnych, do zebrań się dziś o godzinie 3. po południu w lokalu na strażnicy w pełnych mundurach i w płaszczach, — a to celem oddania ostatniej przysługi śp. dr. Zygmuntovi Riegerowi, b. pierwszemu naczelnikowi ochotniczej straży ogniowej lwowskiej.

Korpus wyruszy o godz. 3 1/2, z muzyką i sztandarem do domu żałoby przy ulicy Zimorowicza. — Z komendy korpusu: *Hryniewicz*.

**Wystawa pedagogiczna.** W Paryżu świeżo zamknięto wystawę pedagogiczną, urządzoną na rzecz ubogich pod protektoratem małżonki prezydenta Rzeczypospolitej pani Carnot. Pomiedzy innymi list pochwalny L. klasy przyznano Warszawiance pannie Róży Winclównej, za szereg oryginalnie pomyslnych wzorów, przeznaczonych do modelowania w glinie przez dźwiatwę uczęszczającą do zakładów froeblovskich.

**Przewodcy socjalistów** w Belgii aresztowani w czasie ostatnich zaburzeń zostali skazani na 2 do 3 miesięcy więzienia, zaś Brenez na 5 lat.

**Zamach dynamitowy.** W przedsiönku jednej z wielkich fabryk bawełny w Madrycie eksplodowała d. 22. bm. petarda dynamitowa. Szkoda jest znaczną, nikt jednak nie został zranionym.

**Czeski teatr,** który pod dyrekcją Chmelensky'ego, ma wystąpić z gościnnymi występami w wiedeńskim te-

atrze na Josephstadzie, rozpocznie przedstawienie z d. 1. maja. W dniu tym zastanie przedstawiony wodewil Stepanka: „Czech z Niemiec“, pełen komizmu.

**Trzęsienie ziemi w Zante.** Miasto Zante i wieś okoliczne leżą w gruzach. Brak jest mieszkańcom pozabawionym dachu, rzeczy najkonieczniejszych. Zabitych nie pochowano, tylko złożono stosami koło kościołów. W Atenach wywołała wiadomość o katastrofie wielką sensację. Minister Dragumis udał się osobiście na Zante. Wystano też kilka oddziałów inżynierji. Z Aten i Patras nadeszły kilka oddziałów inżynierji. Z Aten i Patras nadeszły też kilka oddziałów inżynierji. Rząd postanowił zabronić budowy z kamienia, a natomiast pobudować baraki.

**Cena czekolady** podskoczyła o 20 ct. na kilo.

**Oszuści brazylijscy.** Kilku kolonistów z Nowego Dworu w Królestwie padło ofiarą oszusta, który w imieniu emigrantów brazylijskich nadsyła do rodzin rozpoznawcze listy o wsparcia oraz fundusze na koszt podróży powrotnej. Pomiedzy innymi, w listopadzie r. z. kolonista Zakrzewski otrzymawszy podobne pismo, wysłał do Rio Janeiro Józefowi Wilusińskiemu 240 rs. W następstwie okazało się, iż tenże pieniądze nie żądał, ani też w tym czasie nie pisał. Oszusta dopuszcza się widocznie wychodzić a, wtajemniczony w stosunki rodzinne swoich kolegów.

**W Belgji** jeszcze się nie uspokoiło. W Bernissarf (Henegau) tłum z tysiąca ludzi złożony napadł dnia 22. bm. na magazyny i stoczył formalną bitwę z policją, broniąc się kamieniami. Około 10 aresztowano.

**Z Lubeki** dnoszą 22. bm.: Czeladnik szklarski, wypuszczony dziś z więzienia, żądał po południu od pastora Beckera większej kwoty pieniędzy. Pastor odmówił, a szklarz w odpowiedzi na to wyciągnął rewolwer i strzelił pięć razy do pastora, który odniósł ciężkie rany. Szklarza aresztowano.

**Ofiary złożone w naszej administracji.** Dla staruszki Anny K., W. Z. 1 zł.

**Zamek w Budzanowie.** Ze strony sekretarjatu Koła konserwatorów Galicji wschodniej otrzymaliśmy informację, co do wiadomości podanej przez nas w nr. 112 *Kurjera Lw.*, o burzeniu baszty w Budzanowie, głośnego meżną obroną przeciw Turkom w r. 1672. Wiadomość ta o tyle jest mylną, że rozechodzi się tu nie o burzenie tylko o restaurację rzeczonej baszty, rozpoczętą za wiedzą i zgodą konserwatorów. Jak wiadomo w części budzanowskiego zamku mieści się od r. 1846 klasztor Sióstr miłosierdzia, utrzymujących tam zakład wychowawczy i szpital. Ponieważ zajmowane dotąd lokalności klasztoru były za szczupłe, przelożona zgromadzenia wniosła w r. 1892 podanie do namiestnictwa z prośbą o pozwolenie użycia wewnętrznej przestrzeni północnej baszty, stojącej w ruinie, dla celów klasztornych. Namiestnictwo po zasięgnięciu opinji Koła konserwatorów Galicji wschodniej, rozporządzeniem z dnia 7. czerwca 1892 l. 42734 zgodziło się na to, pod warunkami atoli podanymi przez Koło konserwatorów: 1) aby pozostać zewnętrzna baszty żadnemu nie uległa przeobrażeniu; 2) aby budowa jej w niczem nie została osłabiona, lecz przeciwnie przez gruntowną naprawę dachu, ochronioną od dalszego niszczenia; 3) aby wszelkie zabytki jak np. szczątki napisów, rzeźb itp. jakieby w ciągu robót odkryć się mogły, starannie i bez ich uszkodzenia przechowano i o nich Koło konserwatorów doniesiono.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Wiedeń 26. kwietnia.** Tegoroczny awans majowy ogłoszony zostanie 28. bm. Bardzo wiele mianowań będzie przy generalnym sztabie i w piechocie.

**Giełda zbożowa.** Skutkiem ciągłej posuchy była dziś gwałtowna haussa. Żyto podskoczyło o 30 ct. Pszenica na maj—czerwiec 8.17, na jesień 8.54; żyto na jesień 7.75—7.86.

**Innsbruck 26. kwietnia.** Sejm tyrolski przyjął rezolucję, wzywającą rząd, aby corocznie zwoływano sejm regularnie w okresie od listopada do stycznia. Posłów z włoskiej części Tyrolu, którzy od pewnego czasu prowadzą politykę abstynencji, wezwano, aby do ośmiu dni powrócili do sejmu, w przeciwnym bowiem razie utracą mandaty.

**Berno 26. kwietnia.** *Bruener Ztg.* konstatuje, że w znanej sprawie gimnazjalistów w Węgierskim Hradyszczu, wykluczono dwóch uczniów ze wszystkich gimnazjów w Austrii, 4 ze wszystkich gimnazjów na Morawie, a prócz tego wykluczono 6 uczniów z gimnazjum miejscowego, zaś 7 od nauki publicznej w temże gimnazjum.

**Grac 26. kwietnia.** Sejm styryjski udzielił wydziałowi krajowemu kredytu 100.000 złr. na urzą-

dzenie i popieranie kas zaliczkowych systemu Raiffeisena.

**Budapeszt 26. kwietnia.** W sejmie węgierskim wniósł dziś wśród burzliwych oklasków minister Hieronimi przedłożenia o metrykach państwowych. Według przedłożenia prowadzącymi metryki zasadniczo nie mogą być duchowni. Prowadzący metryki są urzędnikami państwowymi i otrzymują pensje. Ukończyć muszą przynajmniej gimnazjum. Drugie przedłożenie dotyczy recepcji żydów.

**Budapeszt 26. kwietnia.** Przedłożony dzisiaj sejmowi projekt ustawy o prowadzeniu metryk państwowych wyklucza zupełnie księży, pastorów i rabinów od tej czynności, a oddaje ten obowiązek w ręce zaprzysiężonych państwowych urzędników stojących pod kontrolą wyższych władz administracyjnych. W metrykach dzieci pochodzących z małżeństw mieszanych, ma być z całą dokładnością wymieniona religja, przyczem chłopcy idą za ojcem, a dziewczęta za matką. Duchowni wyznań chrześcijańskich i rabini podlegają surowej karze, w razie gdyby nie chcieli wystawić świadectw ślubu. Nowa ustawa ma wejść w życie z końcem 1894 r. Z dniem wejścia w życie nowej ustawy ważność będą miały tylko metryki państwowe. Projekt ten proponuje rozdzielenie całych Węgier na 4.467 okręgów metrykalnych, a koszt utrzymania urzędników prowadzących metryki, wyniesie rocznie 840.000 zł.

Rząd przedłożył dzisiaj sejmowi projekt ustawy o równouprawnieniu wyznania żydowskiego z innymi wyznaniem (recepcja). Artykuł 53 ustawy z r. 1868 rozszerzony został w tym kierunku, że dozwala swobodnie na przechodzenie z religji żydowskiej na wszystkie wyznania chrześcijańskie i odwrotnie.

**Rzym 26. kwietnia.** Wczoraj odbyły się wspaniałe turnieje w willi Borghese. Widzów było przeszło 20.000. Dochód z biletów wstępu, przeznaczony na cele dobroczynne, wynosi 200.000 lir. Gdy królestwo włoscy i cesarstwo niemieccy przybyli, witano ich entuzjastycznymi okrzykami.

**Wiedeń 27. kwietnia.** Cesarz sankejonował uchwaloną przez Sejm galic. ustawę w sprawie otamowania potoków górskich w Nizskówce i Michałowie.

**Wieners Ztg.** publikuje odezwę namiestnika, napominającą przed publicznymi obchodami 1. maja, w ogóle przed zakłóceniem spokoju w tym dniu, ponieważ przedsięwzięto wszelkie środki ostrożności.

Z nędzy zastrzelił się tutaj stary, chromy żebrak nazwiskiem Koliba, raniwszy przedtem bardzo niebezpiecznie nożem 4-letniego synka swego. Drugi chłopak ucieczką na poddasze uratował się od śmierci z ręki ojca.

**Giełda zbożowa:** Pomimo słabych notowań z zagranicy ceny zboża się podniosły, ponieważ wskutek suszy uciierać miały żyto i pszenica oraz inne gatunki zboża. Podniósł się również także i cukier. Pszenica na maj i czerwiec 8.08—8.10, pszenica na jesień 8.48—8.50, żyto na wiosnę 7.20—7.25, żyto na jesień 7.82, owies na wiosnę 6.37, owies na jesień 6.56, cukier 21.80.

**Giełda:** Kredyty 343.75, unionbankowe 261, lenderbankowe 257.40, renta majowa 98.42, węg. renta złota 111.55, rubel 127 1/2.

**Praga 27. kwietnia.** Na wczorajszej radzie miejskiej dyskutowano tutaj nad odgraniczeniem okręgów sądowych. Młodocizni atakowali ostro rząd, uchwalając do koła właścicieli wielkich posiadłości wysłać deputację z 20 radnych.

**Grac 27. kwietnia.** Strajk mularzy trwa dalej; budowniczy ofiarowali podwyższenie płacy o 15 proc., robotnicy żądają 30 proc.

**Budapeszt 27. kwietnia.** Oprócz wczorajszych przedłożeń rząd wniosł jeszcze ustawę o swobodzie religijnej oraz obowiązkowych ślubach cywilnych.

W Temeszwarze grasuje influenza.

**Neapol 27. kwietnia.** Cesarska para niemiecka przybędzie tu dzisiaj wraz z królewską parą włoską.

**Paryż 27. kwietnia.** Senat odrzucił wczoraj przyjętą przez Izbę pożyczkę dla kontroli kolei i to 144 głosami przeciw 109. Senat uchwalił po-datek od giełdy.

**Berlin 27. kwietnia.** Komisja parlamentarna dla badania aktów Ahlwardta odbyła wczoraj posiedzenie, uchwalając zaprosić Ahlwardta na dziś. Cesarz Wilhelm pojedzie z Genui w odwie-

dziny do królowej hiszpańskiej, bawiącej w Barcelonie.

Caprivi skłonny jest w sprawie projektu woj-skowego do koncesyj. Gdyby projekt nie przeszedł, Caprivi ma ustąpić, parlament jednak rozwiązany nie będzie.

## Teatr, literatura i sztuka.

**Teatr hr. Skarbka.** Dziś „Pajace“, opera w dwóch aktach z prologiem Leoncavalla w tłumaczeniu A. Kitchmana.

**Z teatru (jk)** („Prawa serca“). Sztuka w czterech aktach Kazimierza Zalewskiego). Ostatnia premiera, wystawiona na scenie skarbkowskiej, posiada niejedyną wartość towaru dobrego. W rzeczywistości jednak towar ten należy do kategorii „gotowych sukien“ z jakiegoś hurtownego składu żydowskiego. Wygląda to jako tako, leży, sądząc po wierzchu, jak „ulane“, przyjrzyj się jednak bliżej, a zobaczysz, że zarówno materiał, jak i robota nie warta — wyrażając się przysłowioowo — funta marnych kłaków. P. Kazimierz Zalewski nie odznacza się zbyt dużym talentem poetyckim, posiada natomiast świetną rutynę, wzorowaną na autorach francuskich, przedstawicielach dramatu mieszczańskiego, banalnego, jak prawie wszystko, co ze sfer burżuazji wychodzi. Tym razem opuściła polskiego Sardou nawet rutyna. W piśmie codziennem, jak nasze, skazanem w skutek szczupłych ram na traktowanie spraw krótko a węzłowato, niepodobieństwem jest bez uszczerbku dla innych kwestyj zajmować się obszerniej nowościami teatralnymi. Dla tego też krótko a węzłowato podzielimy się z czytelnikiem naszymi wrażeniami.

Pan Zalewski nie umiał wyjść z ciasnego koła, w którym obracają się wszystkie utwory sceniczne mieszczańskie, z koła uczuć erotycznych. Chcąc jednak uczciwie tym nadać pozór pseudo nowożytny, nie wybrał sobie takiej pary zakochanych, jak Tadeusz i Zosia, ale wyzutego z wszelkich pojęć moralnych fabrykanta i zbankrutowanej szlachcianki, która z miłości do — bydlęcia oddaje mu się, jak zwykła ulicznica. „Uczucie“ p. Wirskiej do Leopolda Wermera jest sodomityzmem, bo czemuż da się naprawdę wytłumaczyć upadek tej kobiety? Leopold Wermer jest typem zwykłego donżuana, który, tak jak w całej przedstawia się glori, nie posiada ani jednego przymiotu, któryby mógł zająć jeżeli nie serce, to przynajmniej głowę inteligentnej, dobrej dziewczyny. Zaleca się on chyba jednym tylko: tegiami barami. W pannie Wirskiej grała krew — ot i cała tajemnica. P. Zalewski broni więc nie praw serca, ale praw krwi. Obrona jednak prawa krwi zupełnie chybiona, bo wiadomo, że gdzie w miłości nie ma żadnego pierwiastku idealniejszego, a tylko popęd płciowy, tam porzucenie przedmiotu, który służył do zadowolenia chuci, nie jest wcale trudnością. Pan Zalewski twierdzi wprawdzie, że p. Leopold Wermer kocha p. Wirską, ale na czem polega miłość tego człowieka, który z lekkim sercem rzuca swą dotychczasową kochankę, aby się ożenił bogato, który co więcej! na dowód miłości ku niej, zapewnia ją z całym cynizmem, że zatrzyma ją przy sobie jako kochankę z tą tylko różnicą, że otoczy ją zbytkiem — z dochodów swej żony. Ożenek swój motywuje p. Wermer obowiązkami względem — swej własnej osoby: swemu „ja“ winien on zapewnić wygodnego życia i towarzyskiej pozycji, a ponieważ do tego najłatwiej dojść przez bogaty ożenek z kobietą, choćby niekochaną, wchodzi więc na tę w sferach burżuazyjnych zwykłą drogę.

Ten najnikczemniejszy z rodzajów egoizmu podnosi sławetny p. Leopold do zasady moralnej. I w takim to lotrze fabrykanckim chce p. Zalewski dopatrzeć się idealniejszych pierwiastków, broni na nim „prawa serca“! Leopold Wermer budzi wstręt, wstrętą też jest i p. Ludwika Wirska, oddająca się zwierzęciu, żebrząca potem jeszcze u jego przyszłej żony o fundusze na studia. Trzeba bowiem wiedzieć, szanowny czytelniku, że p. Wirska, „zdradzona“ przez niewiernego kochanka, a nie chcąc zostać jego utrzymanką, idzie na medycynę. Piękny nabytek! P. Zalewski widocznie i tym krokiem chciał nadać swej sztuce cechę nowożytności, że każe swej „bohaterce“ oddawać się nauce ścisłej. Skóra świerzbli człowieka, ażeby wykazać całą moralną nicość bohaterów p. Zalewskiego, niestety szczupłość miejsca nie pozwala na to. Koniec końcem, „zakochana“ para to zwykle, ucylizowane nieco zwierzęta w ludzkiej skórze, pomimo całych tyrad, wygłaszanych wytwornym językiem, zwierzęta, które mają krew i nie więcej. Dla nich nie warto było wytrzymywać słuchacza od 7 do 11 w noc. Co do roboty, to nie można sobie wystawić nic nudniejszego: Akeji nie ma, w jej miejscu dużo jest gadania i wcale niedowcipnego dowcipkowania. Przykład: Jest w sztuce figura, niejaki Porajski, który przez cały czas nic nie robi, tylko je i dowcipkuje na temat — brzucha. Do-wcipy jego jednak są płaskie i tysiąc razy oklepane. Bez

Porajskiego obyć się mogło zupełnie — przepraszam, czyniłem krzywdę autorowi: jak się w końcu okazało, p. Porajski po to waleś się na deskach, ażeby szalony brat Ludwika, Henryk Wirski, chcąc zamordować „uwodziciela” swej siostry, mógł wyrwać z ręki zajądającego Porajskiego nóż stołowy. Tableau! Reszta figur stworzona już na to, ażeby „bohaterowie” mieli do kogo gadać. Na wrywki tylko przytoczyliśmy kilka „kwiatków”, bo niepodobniostwem jest wylczyć wszystkie rażące błędy tego zlepką „dramatycznego”, który od sromotnej klęski ratowała tylko dobra gra artystów.

## NADESLANE.

**Verfälschte schwarze Seide.** Man ver-brenne ein Musterchen des Stoffes, von dem man kaufen will, und die etwaige Verfälschung tritt sofort zu Tage: Echte, rein gefärbte Seide kräuselt sofort zusammen, ver-löscht bald und hinterlässt wenig Asche von ganz hell-bräunlicher Farbe. — Verfälschte Seide (die leicht spe-ckig wird und bricht) brennt langsam fort, namentlich glimmen die „Schussfäden“ weiter (wenn sehr mit Farb-stoff erschwert), und hinterlässt eine dunkelbraune Asche, die sich im Gegensatz zur echten Seide nicht kräuselt, sondern krümmt. Zerdrückt man die Asche der echten Seide, so zerstäubt sie, die der verfälschten nicht. Die **Seiden-Fabrik G. Henneberg** (K. u. K. Hof-lief.), Zürich versendet gern Muster von ihren echten Seidenstoffen an Jedermann, und liefert einzelne Roben und ganze Stücke porto und zollfrei in's Haus. Briefe kosten 10 kr. und Postkarten 5 kr. Porto nach der Schweiz.

†  
Za spokój duszy s. p.

### Zofii z Lewickich Kosteckiej

wdowy po prezydencie sądu obwodowego i właścicielki realności we Lwowie

zmarłej w dniu 29. marca 1893. r.

odbędzie się w kościele parafialnym N. M. Panny Śnie-żnej w sobotę dnia 29. kwietnia 1893 o godz. 9. rano

### Nabożeństwo żałobne

na które rodzina pobożnych chrześcian zaprasza.

**Handel korzenny** oraz pokój do śniadań z powodu stosunków familijnych pod korzystnymi warunkami z wolnej ręki do sprzedania. Kołomyja S. Janowicz ul. Kościuszki 196.

### Dr. ANTONI ROICKI (Berger)

od lat przeszło 20 specjalista chorób wener. i skór-nych, mieszka obecnie al. Zimorowicza 1. 5. Jego poradnik dla mężczyzn (wydanie IV. z rycinami) kosztuje u autora 1 zlr. 20, dla zamiejscowych wynosi (dyskretnie) 1 zlr. 50 cent. Poradnik dla kobiet wynosi w miejscu 60 cent., pocztą 80 cent. **Ordynuje** od 10. do 11. rano a od 5. do 5. po południu

## Dom bankowy i kantor wymiany

### Sokal i Lilien

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po **najdokładniejszym kursie dziennym bez doł-żenia prowizji.**

Jako pewną lokację kapitału polecamy:

- 4% i 4 1/2% Listy zast. Towarz. kred. ziem.
- 4 1/2% Listy zast. Banku krajowego.
- 4% Obligacje propinacyjne.
- 5% Obligacje komunalne.
- 4% i 4 1/2% Pożyczkę krajową.

Zlecenia z prowincji skuteczniamy odwrot-ną pocztą.

### Wszech nauk lekarskich

## Dr. Feliks Hahn

przeniósł się z Tarnopola do Husiatyna.

### Do P. T. Fabrykantów Kupców i Przemys-łowców we Lwowie.

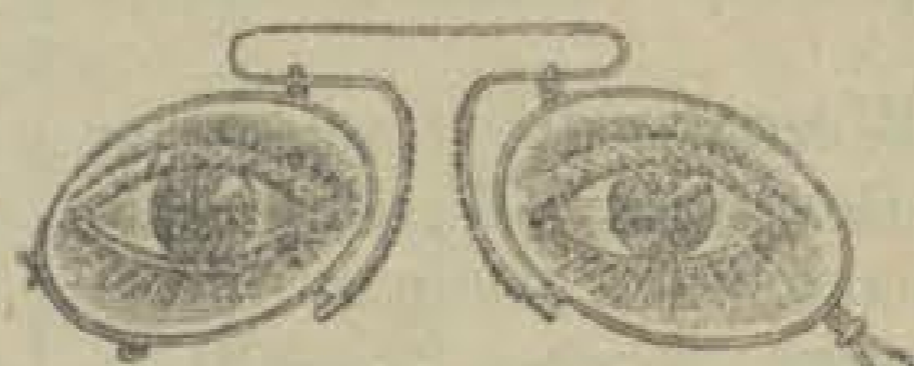
Podpisany uprasza P. T. Strony interesowane by raczyły przesłać teksta i klisze do zamówionych ogłoszeń na plakaty anonsowe zbiorowe, które wy-konują się w zakładzie litograficznym J. Niewia-domskiego.

Z poważaniem

**Jan Litwiński**

właściciel wydawnictwa reklam kupieckich i przemysłowych we Lwowie plac Chorążczyzny 1. 6. I. piętro.

## BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Ko-pernickiem”. Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna 1. 6. naprzeciw głównego odwachu), poleca wiel-ki wybór i po cenach **najniższych**: okulary, cwiklery, lornety, binokle, dale-kowidze, barometry, ciepłomierze, Anometry, mikroskopy, lupy, kom-pasy, rajscajgi, tasmy miernicze, piony, libele, manometry itp. Urządzenie dzwońków elektrycznych. Wszelkie reperacje skuteczniamy się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

### Choroby weneryczne

upławy, wrzody itp. leczy szybko i **S. Urich** gruntownie, bez przerwy zatrudnienia od lat 30 praktykę lekarską wykonujący. Mieszka ulica Zółkie-wska 1. 21. I piętro — Ordynuje od 9 — 11 i od 3 — 5 honorarjum umiarkowane.

### Zmiana mieszkania.

## Dr. Leon Rapp

specjalista chorób skórnych i wenerycznych po przebytych dłuższych studiach na klinice p. prof. Kaposiego i Neumana w Wiedniu ordynuje od godz. 10—12 i od 3—5 ulica Wałowa 1. 11.



Nowo otworzony **magazyn mebli** c. k. uprz. fabryki **J. SCHÖNTHALER i SYNOWIE** c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu we **Lwowie ul. Trzeciego Maja 2** I. piętro (dawnej gal. Kasa Oszczędności) poleca

bard o elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lo-kalu znajduje się także bogato zaopatrzonej skład fortepianów i pianin z najśliczniejszych fabryk.

### Przyjechali do Lwowa

dnia 26. kwietnia 1893.

Hotel METROPOLE. Wł. Pinczakowski z Strychaniec, J. Solarz z Grzymałowa, dr. W. Reger z Przemyśla, T. Veit Teodor z Berna, Aleks. Filustrat z Jass, Aleks. Gaulo z Bu-karestu, C. Caroli z Jass.

### RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

wzajem od dnia 1. maja 1893 r. według sągna lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg rozp.	Pociąg osobowy	Do Lwowa odchodzą:	Pociąg rozp.	Pociąg osobowy
z Krakowa	8-01	8-01	do Krakowa	10-41	8-07
z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	8-01	do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—
z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	8-27	do Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	8-56	—
z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	8-40	do Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	8-10	10-02
z Ruchawy	10-09	8-17	do Ruchawy	8-36	—
z Kimpoltszy	10-09	8-58	do Kimpoltszy	8-36	—
z Radowca	10-09	8-58	do Radowca	8-36	—
z Hliboki	10-09	—	do Hliboki	8-36	—
z Nowosielicy	—	8-58	do Nowosielicy	8-36	—
z Słobedy rangarskiej	10-09	—	do Słobedy rangarskiej	8-36	—
z Husiatyna via Halicz	10-09	—	do Husiatyna via Halicz	8-36	—
z Nowego Sącza, Chyrowa, Sta-nisławowa i Stryja	—	—	do Nowego Sącza, Chyrowa, Sta-nisławowa i Stryja	8-36	—
z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	8-16	do Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	8-36	—
z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	8-36	—
z Pesta, Miskolca, Munkacza, Zawrońskiego i Stryja	—	—	do Pesta, Miskolca, Munkacza, Zawrońskiego i Stryja	8-36	—
z Sokala i Balzsa	—	—	do Sokala i Balzsa	8-36	—
z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	do Sokala i Rawy ruskiej	8-36	—

Swągno: Godziny. Arakowana grabem literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5-59 rana. Czas kolejeży (średnie europejski) różni się od czasu lwowskiego o 85 minut, t. j. gdy sągna we Lwowie wskazuje godzinę 11 w pobliżu sągna kolejeży wskazuje godzinę 11:25 przed południem.

## Drobne ogłoszenia.

### Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

**Znakomita Bryndz wiośnna alpejska** oraz **świeże masło deserowe** poleca handel **Wojciechowski** ul. Akademicka 5. 462

**Materace druciane** do łóżek po zlr. 12.50, poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).

**Folwark Klikowa** w skarbie Tarnowskim jest do oddzierżawienia. Blizsze informacji udzieli Biuro wywiadowcze Wł. Swiderskiego w Tarnowie.

**„HOTEL GARNI” pod „TRZEMA KORONAMI”** 1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 434

**Tutki cygaretkowe nieklejone** z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 zlr. poleca fabryka **F. Nizalowski** Lwów, Hotel Zorza. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco. 293

**Place budowlane** sprzedaje właścicielka ulica Gródecka 38. 947

**Wyborną bryndz wiośnna 1/2 kg.** 36 ct. i świeże śledzie pocztowe sztuka 10 ct. poleca **Henryk Mayer** róg ulicy Zyczakowskiej. 988

**Młody kierownik tkacki** dobrze wykształcony, we wszystkich robotach i rysunkach oraz przyrządzenia warsztatów i maszyn poszukuje posady w Galicji lub za granicą od dnia 15 maja 1893 pod adres. L. Z. ul. Solarni 1. 4 w parterze Lwów. 3

**Służbę miejską i dworską** poleca **Centrale Biuro Slug Litwińskiego** plac Chorążczyzny 6. 5

**Rower** prawie nieużywany, wszystkie przybory sprzedaje **Peplowski**. Biuro kolejowe. „Hotel Imperial”. 9

**Urząd pocztowo-telegraficzny** Grybów przyjmie od 1. maja praktykanta lub praktykantkę 15

**Kupuje i sprzedaje!** Wszelkie ubrania, liberje, mundury, meble, maszyny, strzelby i t. p. Zakład **Jaszczyszyna** gmach teatralny. 13

**Szczupaków tysiąc cetnarów** i inne gatunki ryb są od września br. cetnarami w całości lub pojedynczo do sprzedania. Oferta pod cyfrą E. H. 1000 do ekspedycji 16

**Uczeń 7 klasy** niemieckiego gimnazjum poszukuje lekcji. Adres A. D. poste restante. 24

**Fortepiany i pianina** z pierwszorzędnych fabryk poleca **Kl. Markiewiczowa** Hetmańska 1. 4 I. p. Wypożyczalnia zupełnie nowych instrumentów i sprzedaż na raty. 776

**Duże oleandry** do sprzedania. Pokój frontowy z kuchnią **Zamojskiego** go 2. 29

**Realność** w Hołosku wielkiem do wydzierżawienia. Młyn amerykański wodny, pola, łąki, staw zarybiony ect. Wiadomość u p. Kornela Daukszy urzędnika Wydziału kraj. 22

**Jeżeli ma kto** żelazną tokarnię do pozbycia proszę się zgłosić pod adres **Jakób Smietanko** maszynista w Papierniach poczta Kudryńce oraz proszę podać wartość takiej. 23

**Dla 4 kawalerów** jest pomieszkanie z wiktem. Można się dowiedzieć w głównej trafice ul. Halicka u p. Ziełńskiego. 21

**Naukę Buchalterji kupieckiej** udziela osobno za porozumieniem, prowadzi rachunki, zakłada księgi, sporządza bilanse, informuje **L. E. Veitze**. Ulica Krakowska 1. 7. III piętro

**Willa nowo wybudowana** przy ulicy św. Zofii jest od 15. maja do sprzedania lub wynajęcia. Blizsza wiadomość u właściciela ul. św. Zofii 1. 16 w oficynie. 951

**Ekspedytor pocztowo telegraficzny**, znajdzie w Turce koło Chyrowa natychmiast umieszczenie, płaca zlr. 400 i wolne mieszkanie, porozumienie listownie. 994

**Osoba inteligentna** młoda z kaucją 500 zlr., poszukuje posady za kasjerkę do kapiel lub jakiego kolwiek interesu przyjmie także zarząd samostiny domu, biuro wywiadowcze **S. Sałaty** Sykstuska 6. Lwów. 1000

**Kukurudzę „Cinquantino”** i ze wszech najwczesn. „Szekler” z oryginalnych nasion, pewnie i za wczasu dojrzewające na północy Galicji, także wygodnie siać po nich można ozi-minę, poleca **K. Miebes** w Proszowej, p. Baworów 5 kilo z wozkiem 1.20, 10 kilo 2.20, 100 kilo 15 zł. 999

**Stroiciel Lewicki** Żulińskiego 6. 27

**Zmiana lokatu.** Biuro nauczyciel-skie **T. Morawskiej** przeniesione zostało ul. Halicka 1. 10, II. piętro. Tamże poszukuje umieszczenie angielski z francuskim i muzyką. Niemkę z angielskim i francuskim. Francuzek 3 zaraz do wzięcia. 28

**Osoba średniego wieku** poszu-kuje miejsca do gospodarstwa do księdza lub wdowca w mieście lub na wsi. Listy pod literami E. P. uprasz-am nadesłać do ekspedycji Kurjera Lwowskiego.

**Dyktarjusz** otrzyma natychmiast stałe zajęcie. Proszę zgłaszać się pisemnie do ek. geometry w Kosowie. 34

**Cukiernia** wraz z restauracją do sprzedania w mieście powiatowem. Oferty przyjmują adm. Kurjera Lwów. pod literami M. P. 33

**Nauczycielka**, od której wymaga się oprócz wykładu przedmiotów szkolnych i początków gry na fortepianie, gruntownej znajomości języka francuskiego, znajdzie natychmiast umieszczenie. Zgłoszenia Biuro Litwińskiego pl. Chorążczyzny 6.

**Realność** do sprzedania na Bajkach 1. 12. 30

**Największy wybór fortepianów i pianin** jak zawsze w składzie **J. Balko Mussil** we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika 1. 7.

**Mieszkania i sklepy** po 1 cencie od wyrazu.

**6 pokoi** z przynależnościami. Pokój kawalerski **Brajerowska** 10. 406

**Tanio sklepy** do wynajęcia pl. **Marsjański** 3. 861

**Zyczakowska 100** sklepik wraz z urządzeniem zaraz do wynajęcia wiadomość **Zyczakowska** 27. 892

**Do wynajęcia** w kamienicy przy ulicy **Czarnieckiego** 1. 12 obok namiestnictwa **zaraz** na froncie na 2. piętrze 3 pokoje, salon, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica, ed 15. maja w oficynach na 2. piętrze 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica. Podwórzetnej kamienicy jest bardzo obszerna, we środku takowego znajduje się ogródek. 463

**Pokój frontowy** z obsługą dla dy-styngowanej pani od 15. maja. Wiadomość w handlu **Wgo Sołeckiego** Wałowa 11. 12

### Korespondencje prywatne.

W celach matrymonjalnych pragnę znaleźć damę przyzwoitą i wykształconą bez względu na jej wyznanie religijne. Blizsze szczegóły i warunki wzajemne listownie poste rest. „Szczęście” Lwów. 31

## Oświadczenie i Ostrzeżenie.

Niżej podpisane kierownictwo ruchu Pierwszej Tokajskiej fabryki koniaku dowiedziało się, że kupiec Jan Bodnar we Lwowie, ul. Akademicka l. 20. w dziennikach „Gazeta Lwowska“ i „Kurjer Lwowski“ ogłaszał, że butelka „Tokajskiego koniaku“ jest u niego do nabycia po cenie 1 zlr. 50 ct.

Ażeby naszą, za dobrą uznaną markę ochronić od fałszowań, oświadczamy, że p. Bodnarowi koniaku nie dostarczaliśmy, że na naszych winietach znajduje się wyraźnie nasza firma albo w niemieckim języku „Erste Tokayer Cognac Fabrik“ lub w węgierskim „Első Tokaji Cognac Gyar“, dalej że winiety noszą zarejestrowany herb miasta Tokaj, który to herb dladokładnego uwzględnienia obok umieszczamy.

Ostatecznie zwracamy uwagę PT. Publiczności, że w Tokaju znajduje się tylko jedna fabryka koniaku i nasz koniak został odznaczony na 8 wystawach złotymi medalami, jakoteż że najznakomiejsi lekarze i powagi: pp. Dr. Schnitzler na proklinice w Wiedniu, Dr. Neumann, chemik sądowy w Peszcie, c. k. stacja doświadczalna, Klosterneuburg koło Wiednia, lekarz pułkowy Dr. Link we Lwowie, uznali za czysty destylat, i za najlepszy środek leczniczy w cierpieniach żołądkowych, dla rekonwalescentów, w niedokrewności najlepiej polecany. Upraszamy Szan. PT. Publiczność przyjąć nasze ogłoszenie do wiadomości i polecamy się z poważaniem

kierownictwo ruchu Pierwszej Tokajskiej fabryki koniaku w Tokaju.

Zamówienia dla naszej firmy przyjmuje nasz jenerałny reprez. dla Galicji i Bukowiny A. Rosenthal we Lwowie.



## Ochrona od cholery. Szwedzka esencja żołądkowa

wypróbowany, wielostronnie uznany środek na nieprawidłowości żołądka, osłabienie trawienia, zgaga, migrenę, kurcze żołądkowe, rozwołnienie, wymioty itp.

Do nabycia u ANTONIEGO SCHOBERA w Trebicz (Morawia).

Wysyłka za pobraniem franko do każdej stacji pocztowej w Austro-Węgrzech. 1/2 flaszki 1'20, 1/1 flaszki 2'40. (Wielokrotnie świadectwami wyszczególniona).

**PARASOLKI** w najnowszym guście poleca w wielkim wyborze najtaniej **JAN DZIEWONSKI** magazyn haftów i dróbliżgów damskich Lwów ul. Halicka l. 6.

## Wyciąg olejku do uszów

c. k. sekundarjusza dr. Schipeka uznany zaszczytnie przez wiele lekarskich znakomitości krajowych i zagranicznych dla swej siły leczniczej, gdyż leczy wszelką głuchotę (nie z urodzenia) szum w uszach, strzyżenie i t. d. usuwa zupełnie. Nabywać można po 1 zlr. 50 cent. Sprzedają we Lwowie: Piotr Mikolasek apt., Zygmunt Rneker apt.; w Krakowie W. Redyk apt.; w Czerniowcach W. Bełdowicz apt.; w Nowym Sączu Roman Jakubowski apt.; w Stanisławowie Adolf Beil apt.; w Stryju Leon Gärtner apt.; w Samborze Karol Maresch apt.; w Drohobyczu Adam Krzyżanowski apt.; w Tarnopolu Henryk Kahane apt.; we Wiedniu: Pieban, Stephansplatz 8., Twerdy, Mariahilferstrasse 106.

Prawdziwe tylko wtedy, jeśli każdy flakon ma na sobie wyciśnięty napis: „C. k. sekundarjusz dr. Schipek we Wiedniu.“ Za nadesłaniem 1 zlr. 70 cent., wysyłamy w Austro-Węgrzech franco.

## Nie ma konkurencji w obec niskich cen



Głównego składu artykułów chirurgicznych **R. KRIMMERA** Lwów, Hotel Francuski.

**Franciszek Czajkowski** Budapeszt, Seminergasse 10.

wysłał nowe jarzyny w 5 kłgr. koszykach: salate, szpinak, groch, rzodkiewkę, szparagi, karafioły, kartofle i ogórki; może być i mieszanina; także słoninę, smalec i sadło za pobraniem. Handlarze dostają rabat.

Nagrodzona medalem srebrnym na wystawie budowlanej lwowskiej r. 1892 przez ck. minist. handlu i przemysłu w Wiedniu

Pierwsza parowa fabryka krajowa wyrobów platerowanych, z chińskiego srebra i neusilbru **Jakubowski & Jarra** w Krakowie filja we Lwowie Rynek l. 37.

poleca swoje wyroby do użytku domowego oraz ozdoby na podarki. Lichtarze kościelne, monstrancje, kielichy, berła, naczynia do chrztu i święconej wody, trybularze, krzyże, pajaki i t. d. Przyjmuje wszelkie reperacje. złoci i srebrzy. Wszystkie przedmioty, ponieważ wyrobu krajowego i przy pomocy motorów mechanicznych, są trwałe, gustowne i tańsze od zagranicznych a gwarancja pewna.

Wyroby krajowe tańsze od zagranicznych. Dla cu kierników, restauracyj i hoteli jako i dla kupców odstępuje się znaczny rabat.

## Pudr książęcy

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zastęgi, jakimi został wyszczególniony najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 50 ct., całe 1 zlr., z łabędzikiem zlr. 1'50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 ct., większe zlr. 1'20, z łabędzikiem zlr. 1'60.

**J. HINATOWICZ**

Lwów

sklepy własne ul. Kopernika l. 3., ul. Halicka l. 11, KRAKÓW Su kiennice l. 20, CZERNIOWCE Rynek l. 2.

Herbata z Brodów

Od dawies dawna ze swej dobroci i zapachu znana, prawdziwa **Herbata Rosyjska** w handlu **W. ADAMOWICZA** w Brodach

funt bardzo dobrej	zł. 1'40
funt najlepszej w orzinal. opak.	zł. 3'50
funt imperial cesarskiej	zł. 3'50
funt wysiewków z herbat najlep.	zł. 1'20
Kawa „Sirsusz“ franco 5 kilo	zł. 9'50

Herbata z Brodów

## Na sezon wiosenny i letni

Kapelusze najnowszego fasonu z pierwszorzędných fabryk: Habiga, Plessa i angielskie, nadzwyczajna nowość w kapeluszach miękkich. Wielki wybór rękawiczek angielskich, lasek i parasoli — poleca

**MAX LAU**

we Lwowie, ulica Kilińskiego liczbą 2 (obok składu specjalitetów).

L. 1359.

## Ogłoszenie.

W celu oddania przedsiębiorstwa budowy budynku mурowanego na pomieszczenie szkoły żeńskiej w Śniatynie odbędzie się w magistracie miasta Śniatyna dnia 15. maja br. od godziny 10. do 12. przedpołudniem za pomocą ofert pisemnych publiczna licytacja.

Plany mającego wystawić się budynku, kosztorys, szczegółowe opisanie budynku i warunki licytacyjne, są w kancelarji magistratu w godzinach urzędowych wolne do przejrzenia.

Suma kosztorysowa wynosi 41.451 zlr. 63 ct., wadium przy wniesieniu oferty złożyć się mające 10% od sumy kosztorysowej.

Przedsiębiorcy mający chęć przystąpienia do licytacji obowiązani są przed lub w wyżej oznaczonym terminie podając opust w procentach od ceny kosztorysowej wniesić oferty pisemne na ręce magistratu w Śniatynie podług wzoru przy warunkach licytacyjnych oznaczonego marką stemplową na 50 ct. zaopatrzone.

Z magistratu król. wolu. miasta.

Śniatyn dnia 21. kwietnia 1893.

**Niemczewski,** burmistrz.



## Dla starych i młodych mężczyzn.

Starszego lekarza sztabowego dra Müllera wstrzykiwania i pigułki zastępują najlepiej medykamentu z **copaiwy, cubeby, perel santaliowych** i wszelkie inne.

Według przepisów lekarskich ściśle sporządzone i przez lekarzy polecane środki lecznicze jako najlepsze i wypróbowane z dobrym skutkiem używane przeciw wszelkim upławom z cewki moczowej, katarom (Gonorrhoe) działają szybko i znakomicie. **Skutek często już po kilku dniach widoczny.** Także w zastarzałych i przewleczonych chronicznych wypadkach używać można bez następstw złych skutków.

Cena nr. I. na świeżo powstałe cierpienia (wycieki) zł. 1'60. Cena nr. II. na przestarzałe chroniczne przewlekłe cierpienia (wycieki) zł. 2'50, pocztą o 25 ct. więcej za opakowanie wraz z dokładnym lekarskim sposobem użycia.

Jedyni główny skład wyrabiający **St. Georgs Apotheke, Wien, V/II Wimmergasse nr. 33.** gdzie należy wszelkia listowne zamówienia adresować. Skład we Lwowie u aptek: Mikolascha, w Krakowie u E. Stockmara.

**O. T. WINCKLERA SYN** we Lwowie

poleca najtaniej **FARBY OLEJNE**

tylko w trwałym i najlepszym gatunku do malowania dachów, sztachet, podłóg, ogrodzeń, sprzętów domowych i rolniczych itp.

Poszukuje się **dostawców raków.**

Zgłoszenia: Franciszek Czajkowski, Seminergasse 10, Budapeszt.

## GÖRBERSDORF

na Szląsku

Dr. Brehmera zakład leczniczy dla cierpiących na płuca.

Lecznica w zimie i w lecie. Ilustr. prospekty wysła

Zarząd.

## „MARJÓWKA“ ZAKŁAD WODOLECZNICZY

koło Lwowa (poczta Lwów).

Pięć piętrowych murowanych budynków i jeden parterowy. Wzorowe urządzenia tak działów leczniczych jak i pomieszczeń (w wielkiej części z werandami i balkonami) wedle najnowszych wymogów. Wyborna obfita woda źródłana, masaż, elektryzowanie, inhalacje, gimnastyka, kąpiele elektryczne, słoneczne i inne wedle potrzeby. Lekarz przebywa stale w zakładzie. Doskonała kuchnia, kryty deptak, piękne spacerowiska w parku zakładowym i w lasach przytykających, czytelnia, fortepian, bilard, kręgielnia, gry towarzyskie. Omnibus kursujący stale między Marjówką a Lwowem. Telefon połączony z siecią telefoniczną miasta Lwowa. Skromne warunki. Bliższych informacji udziela i zamówienia przyjmuje

Zarząd Zakładu wodoleczniczego „Marjówka“.

### Ważne dla wszystkich!

Krajowy wyrób korków katalońskich i francuskich

**J. L. ACHTA**

Lwów, plac Strzelecki liczb. 15.

poleca Szan. PT. Publiczności własny wyrób korków wszelkiego rodzaju w najlepszej jakości po najniższych cenach. Również koła korkowe do mielenia prosa, ramy, płyty, podkładki do bucików i podeszwy korkowe, tudzież wielki wybór kapsli do flaszek i laku po cenach fabrycznych.

Cenniki na żądanie posyłam bezpłatnie.

Łaskawe zlecenia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

## SZCZAWNICA

zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny w pow. Nowotarskim

z 7 zdrojami silnej szczyawy sodowo-słonej i sodowo-żelazistej, skutecznie działających w wszelkich niezłytach (katarach) tak narządu oddechowego jak i narządów trawienia, w długotrwałym zapaleniu płuc i rozedmie (astma), przy wysiękach opłucnej, w początkach suchoty, w chorobach dróg moczowych, w chorobach kobiecych, niedokrewności i blednicy.

Znakomita górską stacją klimatyczną z orzeźwiającym powietrzem. Kuracja mleczna, żółtyczna i kefirowa. Pierwszorzędna wiewalnia solankowa i balsamiczno-iglicowa. Zakład wodoleczniczy, kąpiele mineralne, i rzeczne w bystrym Dunaju.

Wszystkie urządzenia postępowe, 1200 pokoi dla gości, niektóre z kuchniami. W I sezonie do 20. czerwca i w III. po 20. sierpnia, oraz w porze jesiennej i zimowej mieszkania zakładowe o 1/2 części tańsze przy wynajmie dziennym. W sezonie II. uwolnienia od taksy zniesione.

Lekarz zakładowy dr. Wł. Sciborowski i siedmiu innych lekarzy udziela chorąm porady.

Za wszystkich linii kolejowych dojazd do stacji w Starym Sączu, skąd drogą malowniczą wśród gór nad Dunajem, 41 kilometrów do Zakładu, 5 godzin jazdy, odpoczynku w Łącku. Poczta, powozy i wózki według taryfy.

Wody ze źródeł Józefiny, Magdaleny i czystej szczyawy Jana, na głównym składzie H. Mattoniego w Starym Sączu, we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

Prospecta rozsyła bezpłatnie i zamówienia na pomieszczenia przyjmuje

Zarząd Górnego Zakładu

F. Wiśniewski.

Ciągnięcie już 1. Maja 1893.

## LOSY KREDYTOWE

Główna wygrana złr. 150.000.

Promesy na te losy po zł. 5.—.

Ciągnięcie już 5. Maja 1893.

3% Losy Zakładu kred. ziemsk. austr. II. ems.

Główna wygrana zł. 50.000.

Promesy na te losy po zł. 1-75.

Sprzedają po kursie dziennym

**August Schellenberg i Syn**

we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“. Prenumerata roczna zł. 1-70, na prowincji zł. 1-80.

OSTATNI WYHALAZEK

NAJDELIKATNIEJSZE

## MYDŁO IXORA

ED. PINAUD

37, Boulevard de Strasbourg, 37  
PARIS

Mydło IXora nie tylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

## LEOPOLD LITYŃSKI

Lwów 2. Kopernika 2.

Wszelką desynfekcję

en gross i en detail.

Kwas karbolowy surowy i krystaliczny. Wapno karbolowe. Lysol. Siarkan żelazawy itd. poleca najtaniej

Leopold Lityński

we Lwowie Kopernika 2.

## Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

poleca

w wielkim wyborze

**lodownie,**

maszynki do siekania mięsa, wagi kuchenne itd.

następnie

sikawki ogrodowe, hydronetki

jakoteż

kasy ogniotrwałe, kasetki na pieniądze itd. itd.

## Zarząd dóbr Zameczek

poczta Żółkiew

przyjmuje zamówienia na

Szparagi ogrodowe

świeżo cięte.



Najnowsze francuskie parasolki z falbanami (Voilants) w najefektowniej-szych kolorach mieniących (changeants), angielskie En tous cas, weloniki najmodniejsz e, rękawiczki duńskie, szwedzkie, glacie, wstążki, koronki,

hafty, kwiaty, pira i kapelusze, szale koronkowe i fantazyjne, sznurówki francuskie, halki kretonowe, wełniane i jedwabne, fartuszki damskie i dzieci-cinne, pończochy i wyroby pończoszkowe. Osobny oddział najmodniejszych bluzek satynowych, wełnianych i jedwabnych w bardzo wielkim wyborze, kostjumy do podróży, prochowniki jedwabne i wełniane, szlafroki, negligés i matines, jakoteż osobny oddział sukienek wełnianych, kretonowych i trykotowych, płaszczków dzieciennych oraz płaszczki do noszenia, czapeczki i kapuzki hełgolandzkie w najświeższych fasonach. Bielizna damska męska i dziecienna w wielkim wyborze i po bardzo niskich cenach

Wiedeński MAGAZYN au LOUVRE

we Lwowie, pl. Kapitulny 3,

filja w Kryuicy pod Orlem.

Ilustr. cenniki gratis i franco.

Czyste.

Dla sklepowych,

sprzedających, kelnerek i t. d.

Łagodne.

Delikatna cera i piękne białe ręce są dziś dla wszystkich obsługujących publiczność, koniecznością. Przyjmuje się, względnie znosi n. p. tylko niechętnie podawanie lub usługę niepięknymi, zaczerwienionymi lub popekanymi rękami. **Pielęgnacja skóry staje się koniecznością a jako najznakomitszy środek** poleca się:

## Doeringa mydło z sową.

Jest ono niesfalszowanem czystem **neutralnem mydłem toaletowem**

o nieprześcignionej jakości, z powodu **łagodności nienarusza nawet najczulszej skóry** i dlatego bardzo wpływa na piękną cerę, delikatną, białą skórę, twarz i ręce

**Doeringa mydło** przeto jest bardzo taniem, że się o połowę mniej zmywa jak inne ostre mydła, powodujące czerwoność i pęknięcie skóry.

Jeneralne zastępowo:

A. Motsch & Sp. Wiedeń 1, Lugeck 3.

Wszędzie do nabycia.

30 ct. sztuka.

## SPÓŁKA STOLARZY LWOWSKICH

we Lwowie, pl. Bernardyński 1. 17.

poleca swój od roku 1854 istniejący

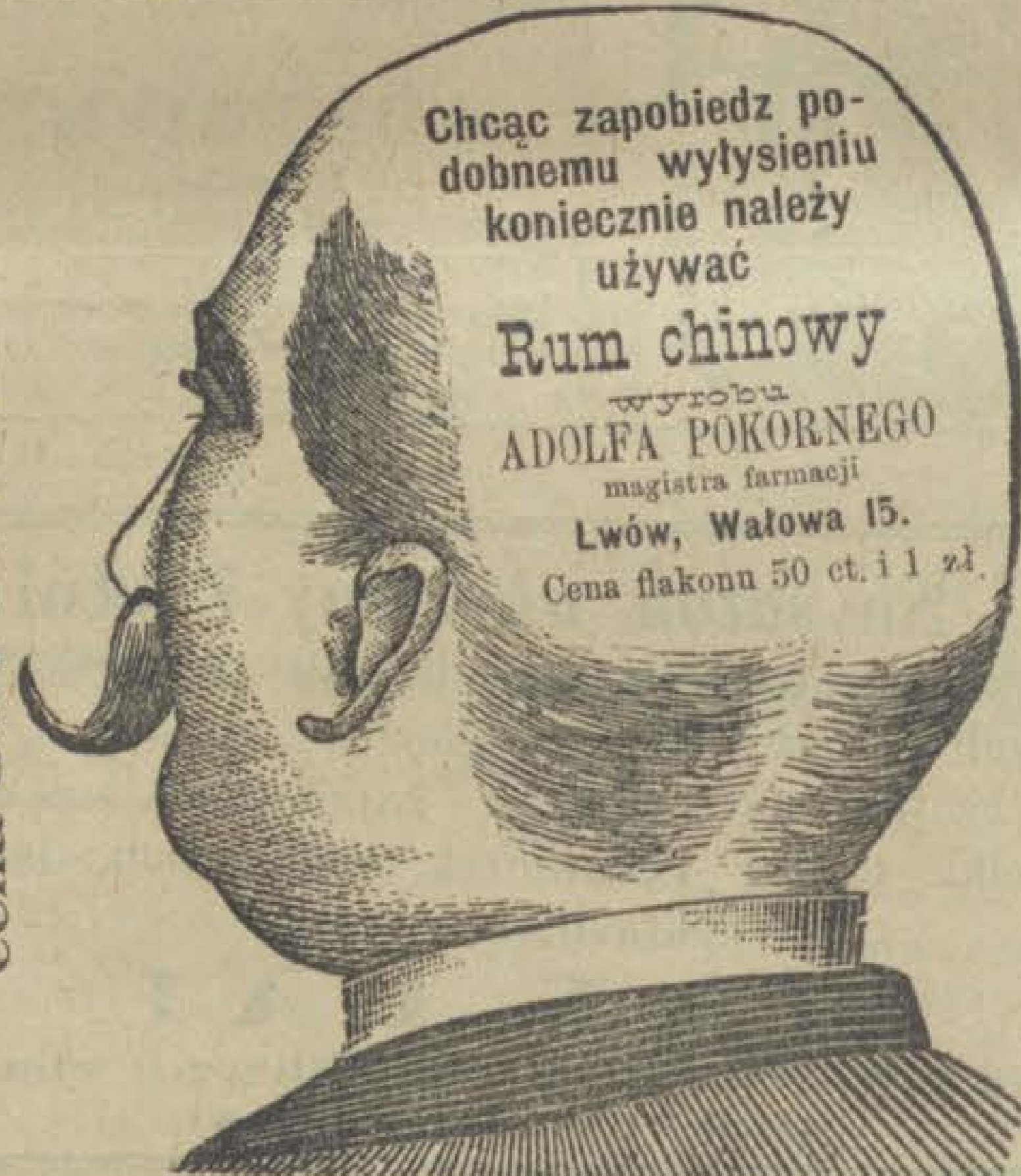
## SKŁAD MEBLI

obfite zaopatrzone

w wielki wybór garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.

Wszelkie zamówienia w zakresie stolarstwa i tapicerstwa wchodzące przyjmuje **po cenach najprzystępniejszych** ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.

Woda Ateńska przeciw łupieży  
cena 50 i 80 centów.



Chcąc zapobiedz podobnemu wyłysieniu koniecznie należy używać

Rum chinowy

wyrobu  
**ADOLFA POKORNEGO**  
magistra farmacji

Lwów, Wałowa 15.

Cena flakonu 50 ct. i 1 zł.

Woda Ateńska z Chiną  
przeciw łupieży i na wzmocnienie cebulek włosowych.  
Cena 1 zł.

SKŁAD SUKNA  
**B. MIKULIŃSKI i L. KROKOWSKI**  
we Lwowie ulica Hetmańska 1. 8.  
poleca po cenach bardzo przystępnych  
**NOWOŚCI NA SEZON WIOSENNY i LETNI**  
Próbki wysła franco.

## PAPÉE & KOŚCICKI

we Lwowie ul. G. Maja 1. 2.

Komisowe składy hurtowne towarów tylko najlepszej jakości

**HERBATY**

firmy Wogau i Spółki w Moskwie.

**KAWY**

pod godłem „Syrjusz“.

Kakao w proszku F. Korffa & Spółka, — Delft-Amsterdam.

**CZEKOLADY.**

Amédée Köhler & Syn, Losanna i Menter w Paryżu.

Koniaki wyborne.